

PORANNA

ILUSTRO.

INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7441

Lwów, niedziela 7. czerwca 1925.

Rok XVI.

Niezwykły incydent w Sejmie.

Bela Kuhn został ujęty i zesłany do Afryki.



ODZNACZENIE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Posel Estonii dr. Jan Leppik w towarzystwie atache wojskowego pułk. Jacobsena udekorował marsz. Piłsudskiego estońskim „Krzyżem Wolności“.

Sprawy mniejszości narodowych objął po ministrze Thugucie premier Grabski.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa. 5 czerwca. (w) Prezes Rady Min., który po ustąpieniu posła Thugutta przewodniczący sekcji dla spraw mniejszości narodowych odbył w ostatnich dniach szereg konferencji w kwestji dalszego planu, który przewiduje sprawę cerkwi prawosławnej, parcelacji w województwach wschodnich i zachodnich, oraz komisji

maturalnych dla szkół mniejszości narodowych. W dalszym ciągu na po żadek obrad sekcji ma wejść projekt dotyczący wyznań niechrześcijańskich i kościołów zreformowanych. W połowie czerwca sekcja przystąpi do sprawy administracji w województwach wschodnich.

Sawinkowa zamordowano w więzieniu! Otrutego wyrzucono przez okno.

Wiedeń 5 czerwca. (Tel. G. P.) „Arbeiter Ztg.“ z Berlina: Organ socjalnych rewolucjonistów rosyjskich, wychodzący w Berlinie, twierdzi, że Sawinkow został w więzieniu zamordowany. Członek Czerwocyzajki Weide zeznał, iż w dzał, że do wody, którą nosił Sawinkowowi na zaparzenie herbaty wiano jakiś płyn. W pi go-

dziny potem Sawinkow nie żył. Nejakı Grunow, który objął służbę po Widzie opowiada, że znalazł w celi Sawinkowa nieżywego i wyrzucił go przez okno. Grunow oświadczył następnie, że Weide z powodu rozpowszechniania poufnych wiadomości będzie aresztowany, wobec czego Weide odebrał sobie życie.

Spółdzielczość w Polsce.

Spółdzielczość dąży do zdobywania lepszych warunków życia materialnego i kulturalnego, nie drogą walki, wywootu, represji, lecz drogą zrzeszenia się dla celów dobroowej samopocy. Daleka od wymuszenia ustępstw, pragnie przez racjonalne użycie zbiorowych środków jak najdogodniej, jak najbardziej zaspokoić gospodarcze potrzeby członków zrzeszeń Spół-

dzielczych i w ten sposób osiągnąć dla społeczeństwa największą sumę dobrobytu. Zdąza ona do stworzenia dobrobytu drogą samopomocy, pracy i oszczędności. W

Ubezpieczenia od wypadków wszelkiego rodzaju łącznie z jazdami aeroplanem przyjmujemy Biuro Asekuracyjne **Robert Grebel, Lwów, Asnyka 3**
Telef. 585 i 62.

„Taksomierze syst. Forda w Polsce“

Sp. z ogr. odp. — Oddział we Lwowie

zawładania, iż z dniem 5. czerwca b. r. zostały uruchomione dorożki samochodowe z taksomierzami.

Miejsce postoju taksomierzy:

- 1) Plac Akademicki przy Kawiarni Roma,
- 2) Ulica Zyblikiewicza — róg Pełczyńskiej,
- 3) Plac Bernardyński,
- 4) Plac Smolki — przy kawiarni Warszawa.

Taksa bardzo niska!!

372

Garaze i biuro: ul. Zielona 59. — Telefon 8-71.

przeciwstawieniu do metod opętujących zawiścią i zazdrością, Spółdzielczość gósząca hasła braterstwa, wzajemnego zaufania z zeszonych, jest drogą zabiegów twórczych dla podniesienia poziomu ekonomicznego i kultu alnego zrzeszonych, jest szkołą gospodarki społecznej, prostoty życia, i uczyć obywatelskich.

Narodzinom ustroju kapitalistycznego towarzyszyła indywidualistyczna idea wolnej konkurencji, prąd, który głosił, że każdy człowiek dbając i zdobywając osobisty dobrobyt na drodze, jaką uzna za najlepszą, przyczynia się do wzbogacenia społeczeństwa. W nasęstwie tego prądu, kapitalizm dzięki postępom technicznym ruszył z impetem z miejsca opanowując rychło wszystkie prawie dziedziny gospodarstwa, trając stare systemy gospodarki, a z nią tysiące tysięcy egzystencji ludzkich. Zyski bez pracy, sybarytyzm, tworzenie się coraz to większej przewagi i dyktatury ekonomicznej z jednej strony, a niedostatek milionów, ich nędza, ich upadek z drugiej strony o o zarysy epoki narodzin idei spółdzielczości.

Patrząc na olbrzymie wprost nieoczkiwane wyniki tego ruchu nie mogły społeczeństwa oprzeć się sugestji spółdzielczości angielskiej. Wszystkie cywilizowane narody pielęgnując system pionierów i dostosowując go do swych potrzeb zajęły się spółdzielczością z jej pomocą zdobywając dobrobyt dla obywateli zrzeszonych w organizacjach.

Spółdzielczość polska szeroko rozlana choć płytko mimo najcięższych warunków rozwoju ma w dziejach narodu chlubną kartę. Położyła ona niezaprzeczone zasługi w utrzymaniu stanu posiadania w okresie trójzaborowej niewoli. Nazwiska ks. Samarzewskiego, ks. Wawrzyńskiego, dra Sefczyka, Wojciecha Bechońskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Stanisława Wojciechowskiego, Tadeusza Romanowicza zostały zapisane niezatartymi zgłoskami we wdzięcznej pamięci narodu obok nazwisk sławnych ekonomistów i socjologów Staszica, Kołłątaja, Czackiego, dr. Marcinkowskiego, pierwszych propagatorów solidaryzmu.

Organizacje spółdzielcze kredytowe, wytwórcze, rolnicze, spożywcze i inne rozwijając się powoli i systematycznie w okresie niewoli w trzech zaborach, gromadząc oszczędności i kapitały udziałowe, jedyny prawie kapitał obrotowy warstw ludowych, zwalczając orgie lichwy, pobudzając zmysł oszczędności, chroniły społeczeństwo polskie od nieszczęść, od których, mówiąc słowami Ujejskiego „bieleje włos“, emancypowały moralne i materialne jego zasoby, przygotowywały Naród do jego odrodzenia.

Dziś nie mniejsze zadanie ma spełnić ruch spółdzielczy. Zadania te są o potężnym znaczeniu państwowym, narodowym, ekonomicznym i społecznym.

Trójzaborowa niewola zubożyła Polskę nigdy nie zbyt bogatą. Kapitalistów polskich w ścisłym tego słowa znaczeniu — wręcz nie mamy. Polska jest bez kapitałów! Kapitały te musi

stworzyć, wyhodować, zgromadzić i zużytkować dla jak największego dobra Narodu — spółdzielczość polska. Ona jest powołana do rozbudzenia zmysłu oszczędności i wzmocnienia uzbieranych przez nas kapitałami naszej produkcji i wymiany.

Ma dalej spółdzielczość za zadanie swą organizacją uproszczyć system wymiany, który fatalnie ciąży tak na naszej produkcji, jak i na spożywczach, je-

dną i drugą stronę obciążając haraczem. Kosztowne, zachłanne a nie wyszkolone pośrednictwo spekulacyjne, zazwyczaj narodowo obce, jest polipem, który każdą dziedzinę życia gospodarczego wysysa, a bogacąc się pasorzytniczo, deprawuje społeczeństwo rozrzutnością, sybarytyzmem, dogadzaniem wadom naszym i nałogom. Konieczną więc jest rzeczą odpowiednio zapomocą spółdzielczości uregu-

lować wymianę, stosownie do naszych potrzeb i naszych sił ekonomicznych, przez powolne, systematyczne wyeliminowanie z naszej ekonomiki czynników zbytecznych, wrogich nam i deprawujących społeczeństwo moralnie.

W okresie walk społecznych i ekonomicznych opanowujących cały świat cywilizowany, spółdzielczość polska niesie Naródo wi przykazania braterstwa, solidaryzmu, niedostatecznie przezszepionego w charakter Narodu, umiłowanie swojszczyzny, przykazanie pracy twórczej i niezależnienia nas od kapitalistycznej produkcji zagranicy. Spółdzielczość ma samopomocą wszystkim warstwy zespolić, aby współpracą wytworzyć wszystko, czego brak Naród odczuwa i nam się daje, co wydaje nam na łup kapitalizmu zagranicznego.

Spółdzielczość zatem jest ruchem twórczym, który Naródo wi wytycza jasno, realnie swój program ekonomiczny drogą emancypacji wszystkich najmniejszych sił i wartości gospodarczych; jest ruchem, który zwalcza i zwalczy potężne dotychczas wpływy zewnętrzne, oddziaływające rozstrojowo na organizm społeczny Polski, a wytworza harmonijne ustosunkowanie sił twórczych dla dobra tak jednostki, jak i całego narodu.

Ogrom zadań, olbrzymia przestrzeń horyzontów, odległość met, przeszkody i trudności nie przerażają wyznawców tego ruchu. Do podjęcia tych trudów powołuje spółdzielczość cały Naród. Staje się ona nową siłą społeczną, demokracją ekonomiczną, w rozwoju gospodarczym zwolna krok za krokiem, zakładając zęby lepszej gospodarki, tworząc ogniska życia, przyobleka marzenia i wycucia serc w realne formy, pełne idejowego rozpędu.

Władysław Jenner.

Kompromisowa rekonstrukcja gabinetu.

Ewentualne zmiany w poniedziałek.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 5. czerwca. (w) Premier Grabski prowadzi w dalszym ciągu rokowania ze stronnictwami sejmowymi w sprawie kompromisu co do rekonstrukcji gabinetu. Nie jest wykluczone, że premier Grabski na podstawie dotych-

czasowych wyników przedstawi jutro w niedzielę Prezydentowi Rplę projekt zlikwidowania całego przesilenia. W razie zgody Prezydenta w poniedziałek mogą zajść oczekiwane od dwóch tygodni zmiany w gabinecie.

Poseł Reich złożył godność prezesa Koła żydowskiego.

Warszawa, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Prezes Koła żydowskiego poseł Reich zrezygnował ze swego stanowiska z powodu ataków na jego osobę na ławach pracy zarobkowej. Po rezygnacji posła Rei-

cha odbyło się posiedzenie Nacz. Rady Socjalist., na którym postanowiono nie przyjąć rezygnacji prezesa i skłonić go do pozostania na stanowisku.

Curie-Skłodowska w uniwersytecie warszawskim.

Półtoragodzinny wykład o radzie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. czerwca. (w) Dłis o godzinie 11.50 przybyła do gmachu Uniwersytetu p. Curie-Skłodowska z siostrą i braćmi. Powitali ją dyrektor Krzyształowicz i rektor Koszembar Łaskowski. Po powitaniu rektor przeprowadził p. Skłodowską do sali wykładowej. Kiedy p. Curie-Skłodowska wsparta na

ramieniu rektora ukazała się w auli nastąpiła owa ja na jej cześć, która trwała przez dłuższy czas. P. Skłodowska rozpoczęła wobec szczerze wypełnionej sali prelekcję o radzie. Prelekcja trwała 1 1/2 godziny. Obszerna sala udekorowana zielenią i światłami nie mogła pomieścić tłumów słuchaczy.

Bankructwo koncernu Stinnesa.

Passywa wynoszą przeszło 100 milionów mk. złotych.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 5. czerwca. (w) Z Berlina donoszą: W Banku Państwowym, do którego zwrócił się o pomoc bankrutujący koncern Stinnesa, trwały przez cały dzień obrady nad pomocą, jakiej trzeba udzielić koncernowi. Zobowiązania koncernu

wynoszą przeszło 100 milionów marek złotych. „Vorwärts“ oświadcza, że koncernu nie trzeba ratować, lecz likwidować, była to bowiem reakcja i flaccyjna, która musi runąć, gdy waluta się utaliła.

Aresztowanie właściciela największej firmy samochodowej w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. czerwca. (w) Wielką sensację wywołało w Warszawie aresztowanie właściciela bardzo ruchliwej firmy dorożek samochodowych Małowskiego. Jak się okazało, nazywa się właściwie Makower i jest synem rabina z Mławy. Makower został aresztowa-

wany na skutek doniesień karnych 50 osób, od których p. Makowski pobierał pieniądze, obiecując dostarczyć w krótkim czasie samochody taksametryczne i mimo obietnic nie dostarczał. P. Makower ani wystąpił z oskarżeniami do policji.

ODZNACZENIE SZLACHETNEGO AMERYKANINA.

Paryż, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Wczoraj odbyło się oficjalne wręczenie pułkownikowi House byłemu współpracownikowi prezydenta „Wilsona“ dyplomu „honoris causa“, Uniwersytetu poznańskiego przez delegację z rektorem Dobrzyckim na czele. W uroczystości wzięli udział ambasador Chłapowski i Paderewski. Pułk. House, głęboko wzruszony, wyraził radość, że mógł służyć sprawie Odrodzenia Polski. Po uroczystości wręczenia dyplomu odbyło się śniadanie, w którym wzięli udział państwo Paderewscy.

PADEREWSKI KUPIŁ OLBRZYMIĘ POLA NAFTOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. czerwca. (w.) Z Nowego Jorku donoszą. Ignacy Paderewski zakupił w Ameryce w Stanach Texas wielkie tereny naftowe, które zamierza na własną rękę eksploatować. Przystąpiono już do robót wiertniczych. Pola naftowe Paderewskiego obfitują w olbrzymią ilość nafty.

Niezwykły wypadek w Sejmie.

Warjat wdarł się na salę i przemawiał z trybuny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. czerwca. (w) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu zdarzył się niezwykły wypadek. Podczas przemówienia posła Pryluckiego znalazł się na sali sejmowej jakiś obcy człowiek i jał ścigać posła z trybuny i wygłaszać jakieś przemówienie. Mówił o tajemniczych czterdziestu czterech w utworach Mickiewicza, tłumaczył znacze-

nie kwestji apokaliptycznej i mówił od rzeczy w sprawach pożyczki zagranicznej.

W Sejmie powstało zamieszanie. Marsz. Rataj przerwał na krótko posiedzenie, a owego nieznanego wyprowadził z sali straż marszałkowska. Okazało się, że jest to umyślowo chory Tadeusz Kozłowski, były urzędnik, syn adwokata warszaw-

skiego. Oświadczył on jednemu z dziennikarzy, że miał zamiar wytłumaczyć Sejmowi znaczenie czterdziestu czterech na tle obecnej epoki. Dostał się do Sejmu przypadkiem, zmyliwszy czujność straży, twierdząc, że udaje się do biblioteki sejmowej, stamtąd zaś cichaczem przeszedł na salę. Kozłowskiego odprowadzono do domu.



P. LUCJAN WOLF,

wybitny parlamentarzysta angielski, bawiący obecnie w Warszawie dla zapoznania się z kwestją mniejszości narodowych.

Sejm przed ferjami załatwi 2 ważne ustawy.

Warszawa, 5. czerwca. (Tel. G. P.). W ciągu czerwca Sejm uchwali ważniejszych ustaw Sejm uchwali projekt ustawy o Najwyższych Władzach Wojskowych, oraz projekt ustawy o reformie rolnej. Obie te ustawy będą na porządku dziennym nie wcz śniej jak w połowie b. miesiąca, poczem Sejm rozjedzie się na ferje litwie.

Warszawa, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Posiedzenie Sejmu. Przystąpiono do pierwszego czytania ustawy przemysłowej. P. Prylucki wywodzi, że ustawa nie nadaje się do przyjęcia.

Wniosek pp. Pryluckiego i Regera o odrzucenie ustawy, upadł. Ustawę odesłano do komisji przemysłowo-handlowej. Przyjęto ustawę o przerachowaniu wkładów oszczędnościowych w P. K. O., oraz nowelę o wierzytelnościach w walutach obcych i złotych hipotecznie zabezpieczonych. Dalej przyjęto ustawę o ulgach podatkowych dla kapitałów zagranicznych.

Następne posiedzenie we wtorek, 9. bm.

PREZ. DOUMERGUE NA FESTIVALU POLSKIM.

Paryż, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Prezydent Doumergue zawiadomił oficjalnie, że weźmie udział w festivalu muzyki polskiej, który się odbędzie 11. czerwca br. w Operze.

NOWA FABRYKA FAŁSZYWYCH DWUZŁOTÓWEK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. czerwca. (w.) Z Wj-na donoszą: Policja powiatu wileńskotrockiego wpadła na trop fałszerzy banknotów dwuzłotowych. Wyniki śledztwa prowadzą aż do Lublina. Śledztwo trwa.

WIJAZD PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH DO MOSKWY ODROZCZONY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 5. czerwca. (W). Zapowiadany od dłuższego czasu wyjazd przemysłowców polskich do Moskwy został odroczony do chwili powrotu posła Wojkwa z Moskwy do Warszawy.

CZY ZAMACH NA WRANGLA?

Białogród, 5. czerwca. (Tel. G. P.) W pobliżu stacji kolejowej Batamjca dano strzał do poolągu, którym jechał gen. rosyjski Wrangel. Kula przebiła szybę nie raniąc nikogo.

Schyzma prawosławno - bolszewicka działa w interesie Litwy.

Warszawa, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Dzisiejsze pisma przynoszą nowe szczegóły, rzucające charakterystyczne światło na utworzenie nowej sekty kościoła prawosławnego w Polsce, który wyłamał się z pod autokefalji.

Nowa grupa, na cele której

stoi s. n. Bogdan wicz, znajduje się w kontakcie z wyznaczonym z Polski biskupem Eluterjuszem, który przebywa w Kownie i tam ma ujęcie się w d. c. biskupem wileńskim i Litwy, oraz propaguje go liwie hasło przyłączenia Wileńszczyzny do Litwy Kowieńskiej.

Umowa w przemyśle chemicznym.

Warszawa, 5. czerwca. (Tel. G. P.) W dniu 4 bm. odbyła się konferencja przedstawicieli związków robotników przemysłu chemicznego. Umowę zbiorową zawarto na czas nie kre-

siony, z miesięcznym wypowiedzeniem. Robotnicy uzyskali 10 proc. podwyżki płac oraz podniesienie ryczałtu na mieszkanie z 1 na 3 zł. miesięcznie.

Zapasy dyplomatyczne angielsko-francuskie. Kretactwa angielskie mogą Polskę wiele kosztować.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. czerwca. (w) Z Londynu donoszą: Informacje prasy angielskiej stwierdzają, że rząd francuski obawiał się, iż warunkami paktu ze strony Anglii będzie rozwiązanie konwencji militarnej polsko-francuskiej. Wynaleziono jednak formułę, która ze strony Anglii przyznaje Francji swobodę działania taką, jaką przyznaje Francji statut Ligi Narodów. Anglia ze swej strony także w razie wybuchu konfliktu pomiędzy Niemcami a Polską przyjmie za podstawę swego działania statut Ligi w duchu własnej interpretacji. Według tej interpretacji Anglia stoi na gruncie trwałości granic traktatu wersalskiego również we wschodniej Europie z zastosowaniem jednak swego projektu artykułu 19. Z góry więc odmawia obrony tych granic pod względem militarnym, dyplomatycznie jednak może zaopiekować się zagrożonym przez atak państwem, czy to przez negocjacje, czy też na gruncie Ligi Narodów.

min. Briand w naradach w Genewie trwać będzie niezłomnie na stanowisku poprzednio ustalonym. „Le Temps“ zaznacza, że Briand nie zgodzi się na układ, któryby miał narazić lub osłabić traktat wersalski w zakresie granic wschodnich, gdyż właśnie w tym kierunku szło jego poprzednie oświadczenie

KRETACTWA ANGIELSKIE.

Warszawa, 5. czerwca. (w) Z Londynu donoszą: Dotyczyza-

sowe rokowania w sprawie układu o bezpieczeństwo odnosiły się do czysto ogólnych zasad. Rząd angielski związany jest tylko tem, co Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin o granicach zachodnich. Ważnym jest, by Niemcy wstąpiły do Ligi, gdyż to uprościłoby sytuację. Nieobojętne jest niedwuznaczne oświadczenie, że przyszły układ o bezpieczeństwo w niczem nie może ograniczyć postanowień traktatu wersalskiego o granicach na wschodzie.

Stanowisko Francji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. czerwca. (w) Z Paryża donoszą: W wysłanej wczoraj odpowiedzi na notę angielską Briand odpowiada na różne pyta-

nia Anglii. W szczególności wyraża w jakich warunkach zamierza Francja pomagać swoim wschodnim sousznikom.

Briand rozpoczyna rozmowy z Niemcami

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. czerwca. (W) Z Paryża donoszą: Briand miał dłuższą rozmowę z niemieckim ambasadorem. Rozmowa dotyczyła paktu gwarancyjnego. Urzędowo nie wydano żadnego obszerniejszego ko-

munikatu o tej rozmowie. Odpowiedź Francji na memorjał niemiecki nie będzie wysłana przed ukończeniem obrad Rady Lig Narodów, na której Chamberlain spotka się z Briandem.

Na zgliszczach powojennych odradzają się wsie i miasteczka.

Akcja odbudowy w Małopolsce Wschodniej.

(Is.) Zniszczone wojną wsie i miasteczka odbudowują się powoli. W ostatnich jednak latach ruch budowlany we wsiach i miasteczkach wzmożił się. W województwach np. lwowskim i tarnopolskim niektóre wsie odbudowały się niemal zupełnie. W wielu zaś wsiach w roku bieżącym mimo ciężkiego przednówku, zauważyć można gorącą prądę około nowo wznoszonych budowli.

W porównaniu z dawną wsią, odbudowana, względnie odbudowująca się wieś przedstawia się o wiele korzystniej. W miejsce dawnych niskich słomą krytych chat, o jednym lub dwóch małych okienkach, w których ramy zajmowały tyle miejsca, co szyby, widnieją duże stosunkowo domki, mile odbijające swą białoszlą od otaczającej je wiosennej zieleni, kryte w większości blachą, gontem lub dachówką i zaopatrzone w duże okna. Domki zdobi njejednokrotnie ganceczek, o rzeźbionych filarkach i facjatce. Sportyka się również rzeźbione drzwi wchodowe. Domki otaczają młode, rozwijające się sady i ogródki kwiatowe.

Przechadzka po wsi daje duże zadowolenie i napawa otuchą na przyszłość.

Wprost odwrotne wrażenie dają miasteczka. Przedewszystkiem odbudowują się one w tempie znacznie powolniejszym. W wielu z nich sterczą jeszcze powojenne zwałiska, obryzane błotem, zaśmiecone i cuchnące wszelkiego rodzaju niechlujstwem.

Miasteczka nasze przed wojną nieodznaczały się nigdy powabem. Przeciwnie: tak zwane „rynki“ i sąsiadujące z „rynkiem“ uliczki razity swem chaotycznymi budowlami, brudem i niemłą wonią. Dzisiejszy stan miasteczek jest jeszcze gorszy. Istnieją podobno plany odbudowy miasteczek, ale, zdaje się, nikt nie troszczy się o ich przeprowadzenie. Miasteczka odbudowują się z powrotem chaotycznie. Powstaje mieszanina domów rozmaitych wielkości i kształtów, domów budowanych w wielu wypadkach bez najmniejszego poczucia piękna. Niektóre z nich nie zasługują wprost na na-

zwę podobną. Są to jakby dorywczo sklecone chlewniki, których ściany pochłapano świeżo wapnem i zaopatrzono w rozmaitej wielkości wykoshlawione okna.

Domki pobudowane dwa lub trzy lata temu

są już odrapane i brudne. Place i uliczki bardziej niż przed wojną zaśmiecone i cuchnące, pełne błota w razie deszczu, kurzu zaś w razie pogody.

Aż smutno się robi, gdy się porówna wygląd tych miasteczek z wyglądem miasteczek np. na Śląsku lub w Poznaniu.

Jezeli miejscowe zarządy gminne tak mało troszczą się o estetykę i higienę, winny władze wyższe zaopiekować się gorliwiej miasteczkami, by nie budziły one wstętu i nie były zarodnikami różnego rodzaju chorób zarazliwych.

Przegląd prasy.

„Rzeczpospolita“ w artykule „Kompromis francusko-angielski“ p. K. Smogorzewskiego, precyzuje rezultaty długotrwałych narad francusko-angielskich nad słynnym paktem bezpieczeństwa, w którym Wielka Brytania:

1) „podpisze pakt gwarancyjny w piątkę, zapewniający nienaruszalność wschodnich granic Francji;

2) odmawia zobowiązania się z góry do interwencji zbrojnej na wypadek naruszenia innych granic Niemiec;

3) przyznaje, że pakt zachodni w niczem nie zmienia jej zobowiązań, wynikających z Traktatu i Paktu Ligi Narodów, a zatem, że przed wejściem w życie paktu Niemcy muszą być przyjęte do Ligi Narodów;

4) przyznaje, że Francja zachowuje nadal zupełną swobodę ruchów w wykonywaniu postanowień traktatów, jakie ją wiążą z Polską, Czechosłowacją i innymi państwami.

W tej formie — jeśli informacje powyższe całkowicie się potwierdzą — pakt zachodni traci swą niebezpieczną dla Polski „pointę“. Stanowisko angielskie uległo zmianie o tyle, że Londyn zrezygnował z kwestjonowania prawa Francji przekroczenia neutralnej strefy nadreńskiej (art. 42,

43 i 44 Traktatu) na wypadek zaatakowania Polski przez Niemcy. Pomysł niemiecki stworzenia ze strefy neutralnej obustronnej zapory spalił na panewce“.

„Przegląd Wieczorny“ na ten sam temat zamieszcza artykuł wstępny, którego ton jest wielce pesymistyczny. Przytoczone niżej zakończenie artykułu streszcza całkowicie zapatrywanie autora na porozumienie francusko-angielskie w sprawie paktu:

„W nocy wyraża się to w ten sposób, iż Anglja współgwarantuje Francji granice zachodnie, co do wschodnich zaś objawia pełne znaczenia desinteressement. Jako koncepcję ze swej strony proponuje Francji procedurę taką, że gdyby Francja chciała nieść pomoc swym sojusznikom w Europie wschodniej, to będzie mogła przekroczyć zdemilitaryzowaną sferę nadreńską i zażądać od Niemiec przepuszczenia wojsk. Że zaś Niemcy zamiar ten uniemożliwią, prze to Anglja — zesumowawszy wszystko — godzi się na to, aby Francja weszła w wojnę z Niemcami... sama. Jako dalszy ciąg „linji politycznej Sedanu“, jest to konstrukcja bez zarzutu. Jednego tylko trudno dociec, tego mianowicie, cze-

mu taki „pakt gwarancyjny“ ma się nazywać gwarancją pokoju, a nie gwarancją wojny?“

*

„Warszawianka“ przytacza urywki z artykułu p. Rene Pinnon, zamieszczonego w „Revue des Deux Mondes“, z których niżej przytoczony stanowi niejako uzupełnienie ostatnich narad francusko-angielskich:

„To, co jest zaadniczym rysem traktatów z 1919 roku, to odbudowa i wzrost państw słowiańskich i łacińskich w Europie środkowej i południowej, Polski, Czechosłowacji, Jugosławiji i Rumunji. Po zburzeniu cesarstwa austriacko-węgierskiego, po odbudowie Polski w jej jedności narodowej, powstaje oto Europa z przed 1772 i z przed 1620 roku. Europa z przed Fryderyka II-go i z przed wojny trzydziestoletniej. Oto koniec prusko-austriackiego natarcia na Wschód i gnębienia Słowian. Obecne propozycje Rzeszy są jasne dla wszystkich tych, którzy nie zapomnieli niedawnej historii. Niemcy zrzekają się tymczasowo przeprowadzenia jej na zachodzie, lecz pragnie ona wykonać na swą korzyść projekt Mitel-Europy, zmniejszając terytorjum Polski i anektując Austrię, aby dać rękę Węgrom. Oto rzeczywistość, którą trzeba, aby Angljacy zrozumieć, chyba, że nic wogóle nie rozumieją z nowej Europy“.

NADESLANE.

Z okazji otwarcia Kasyna zdrojowego odniedzie się 3170
w niedzielę dnia 7. czerwca b. r.
WIELKA ZABAWA TANECZNA
w LUBIENIU WIELKIM
Początek o godzinie 16-tej (4-tej).
Wstęp od osoby 1 zł.
Muzyka pod batutą p. profesora Skorupy

PENSJONAT

„Stachowa Wola“
Hrebenów.
Nowy Zarząd gwarantuje P. T. gościom wyborową kuchnię, wzorowy porządek oraz doborowe towarzystwo.

Zgłoszenia przyjmuje: we Lwowie ul. Wyspiańskiego l. 15. Celestyna Glińska albo: Zarząd „Stachowej Woli“ p. Hrebenów. 2983
Stacja kolejowa w miejscu. Bezpośrednie pociągi z Lwowa.

Na budowę Domu Żołnierza we Lwowie

Staraniem „Gazety Porannej“

pod protektoratem Władz Wojskowych i Komitetu Opieki nad Żołnierzem w niedzielę 7-go b. m.

na Placu Targów Wschodnich odbędzie się

Wielki KONCERT-FESTYN

Pięć orkiestr wojskowych koncertować będzie bez przerwy.

W program Festynu wchodzi: Wielka tombola, poczta polowa, przejażdżki konne, strzelnica i wiele innych sensac. niespodzianek.
Ceny wejścia 1 zł., Podoficerowie, Młodzież szkolna i dzieci 50 gr., Szeregowcy 20 gr.

Cały Lwów rozbrzmiewa jednym hasłem: „Zbudujemy Dom dla naszego Żołnierza!”

(.) Dom Żołnierza Polskiego... Jak drożym jest patriotycznemu miastu naszemu ten żołnierz polski, zdobywca naszej niepodległości i stróż nietykalności Rzeczypospolitej, dowiodła tego gotowość, z jaką liczne rzesze ze wszystkich sfer ludności Lwowa, nie szczędziły i nie szczędzą trudu, by w odpowiedzi na nasz apel zgromadzić stosy marek polskich na zasilenie funduszu budowy Domu Żołnierza polskiego, na utworzenie tej przystani, w której znajdzie on wytchnienie i godziwą rozrywkę, w której będzie kroczył i umacniał ducha, wznosił się do wyższego poziomu moralnego.

Idea tak piękna, że musi budzić zapał w tych wszystkich sercach, które wykołysała smętna dumka o żołnierzu tułaczem, go szedł borem lasem, z głodu i chłodu przymierając czasem.

Dziś doszedł ten żołnierz do wolnej Ojczyzny, a w tej Ojczyźnie wzniesie się dlań jego własny dom, gdzie będzie mu dobrze, gdzie będzie się czuł u siebie, już nie żołnierz tułacz, ale żołnierz gospodarz i stróż swego obojścia.

Jest to idea tak serdeczna, że w weselu i radości do jej urzeczywistnienia dążyć by się pragnęło...

Dźwięki muzyki, zabawa, tańce, widowiska, słoneczność i urok zieleni parkowej — oto tło na którym w niedzielę najbliższą zarysuje się jasna wizja Domu Żołnierskiego... I któż nie chciałby ujrzeć w wyobraźni swojej tej pięknej wizji, kto nie chciałby do skarbcza swych wspomnień zamknąć pamięć o Festynie Żołnierza Polskiego i móc sobie powiedzieć kiedyś, gdy Dom ten stanie już w samym mieście: i ja byłem jednym z tych, którzy na placu Powystawowym założyli pierwsze zręby pod to dzieło...

Wątpić nie można, że cały Lwów pośpieszy w niedzielę na wzgórze Powystawowe, aby wziąć udział w wielkim festiwalu na dochód budowy Żołnierza polskiego.

Przyczynienie się w tym wypadku do szlachetnego celu nie będzie ofiarą, ale zapewnieniem sobie najmilszej w świecie niedzieli wobec urozmaiconego, pełnego atrakcji programu. To też przez cały Lwów powinno w dniu niedzielnym przelecieć jedno hasło: — „Śpieszmy na festyn „Gazety Porannej”, urządzony na budowę Domu Żołnierza Polskiego we Lwowie”.

*

Koncert-Festyn urządzony staniem „Gazety Porannej” pod protektoratem władz wojskowych i Komitetu Pań zapowiada się bardzo dobrze. Komitet organizacyjny pracuje bez przerwy nad wykonaniem ułożonego programu. Pokreślić należy, że w

szerokich sferach społeczeństwa nasza akcja spotkała się z jak najwyższym uznaniem. Do redakcji „Gazety Porannej” napływają bez przerwy zgłoszenia, od rozmaitszych organizacji społecznych, związków zawodowych, stowarzyszeń itd. itd., a wszyscy

zapowiadają tłumny udział w nie dzielnym Koncercie-Festynie. — Warto też podkreślić, że Koncert będzie miał wysoką artystyczną wartość i przez poszczególnych a wymienionych już kapelmistrzów został bardzo starannie opracowany. Jak się dowiady-

my w ostatniej chwili, orkiestry połączą się pod kierunkiem Koncertu w jeden zespół i zagrają na kilkuset instrumentach szereg utworów. Będzie to widowisko muzyczne we Lwowie mało znane i bardzo interesujące.

W niedzielę o godz. 4 po poł. Corso samochodowe wyruszy z pod redakcji „Gazety Porannej”.

Akcja nasza zmierzająca do przysporzenia funduszowi „Domu Żołnierza Polskiego” we Lwowie iak największej grosza rozwija się w dalszym ciągu bardzo pomyślnie. Corso samochodowe z pod redakcji „Gazety Porannej” przy ul. Chorążczyzny 31, na Plac Powystawowy będzie jedną z największych sensacji.

Ustaliśmy już dokładnie cały plan: Wszystkie wozy oddane do dyspozycji redakcji „Gazety Porannej” będą przez specjalny komitet rejestrowane i mają się stawić przed budynkiem redakcji „Gazety Porannej” w ul. Chorążczyzny 31, w niedzielę dnia 7. bm. o godz. 3.45 popoł. Tutaj na miejscu będą sprzedawane bilety jazdy. Bilet dla

jednej osoby wraz z biletem wstępu kosztować będzie 1.50 zł.

Punktualnie o godz. 4 popoł. samochody w zwartym szyku wyruszą ul. Chorążczyzny, Akademicką, Mikołają, Zyblikiewicza, Zołji na Plac Powystawowy. Tutaj przed główną bramą wszystkie samochody zostaną zwolnione.

Prosimy bardzo o punktualne przybycie wozów i apelujemy jeszcze raz gorąco do wszystkich właścicieli samochodów, by w dzisiejszym dniu, ostatnim do zgłoszeń, oddawali swe wozy do dyspozycji „Gazety Porannej” na cel budowy „Domu Żołnierza Polskiego” we Lwowie.

Lwowie przyrzekł oddać do rozporządzenia „Gazety Porannej” znaczniejszą ilość wozów. Podkreślając tę uczynność, mamy nadzieję, że jak największa ilość wozów Automobil-Klubu będzie już w ciągu dzisiejszego dnia dokładnie znaną i zgłoszoną.

W Redakcji „Gazety Porannej” zjawił się wczoraj inż. Stanisław Nowakowski, współwłaściciel nowych dorożek samochodowych typu Forda. P. inż. Nowakowski był łaskaw zaofiarować 5 samochodów i złożył nam życzenia powodzenia całej tej akcji. Dziękując inż. Nowakowskiemu publicznie za jego czyn szlachetny, wyrażamy nadzieję, że przykład ten zachęci wielu do naśladownictwa.

Dotychczas, oprócz zaofiarowanych o negdaj, a wymienionych we wczorajszym numerze „Gazety Porannej” 9 samochodów osobowych i 3 autobusów 10-osobowych, zgłosili gotowość przystania w niedzielę do rozporządzenia „Gazety Porannej” pp.: dr. Rucker 1 auto osobowe; firma „Pezet” 1 auto osobowe; Ziemiński Bank Kredytowy 1 auto osobowe; dyr. Tow. „Es-hape” Lisikiewicz 1 auto osobowe; Przedstawiciel Taksonierzy syst. Forda, inż. Nowakowski 5 aut osobowych; p. inż. Wysocki 3 auta osobowe i p. Korecki 1 autobus.

Balet kostjumowy.

Przygotowania do urzadzenia wspaniałego baletu na placu Powystawowym rozpoczęły się już wczoraj rano.

Komitet wojskowy buduje duże podium, z którego tysiączne tłumy będą mogły obserwować śliczne kompozycje taneczne baletmistrza Kilińskiego i jego córki, którzy wystąpią w specjalnych kostjumach. Pod um to urzadzone będzie na tle p. wilonu Centralnego.

Miła niespodzianka, którą nam sprawi mistrz Kiliński, będzie jedną z wybitnych atrakcji Koncertu-Festynu, urzadzonego na dochód Domu Żołnierza Polskiego we Lwowie.

Dalsze pakiety marek polskich złożyli:

Bronisław, Snopków.
N. N.
Firma Filip Haas i Synowie.
Eugenja Szechińska.
Dulembina.
Marja Reichert.
Jan Hobler.
M. S.
Telegraficzny Oddział nadawczy.
W. Fugliński.
K. J.
Marja Kahanek z Krakowa.
Prof. dr. L. Grabowski.
Stefan Bojarski
Stowarzyszenie murarzy.
Mieczysław Kola.
Zawadowski
Ślaski.
N. N. (pieczęćka pocztowa „Stryl-Przemysł”).
Eugenja Kościńska, nauczycielka w Dachowie-Strusów.
Henryk Gargala.

Dar 5.000 butelek wody mineralnej „Dewajtis”.

Wczoraj o godzinie 1 w południe do redakcji naszej przybył p. Aleksander Lewicki, znany przemysłowiec, podpułkownik w rezerwie i oświadczył, że na dochód „Domu Żołnierza Polskiego” przeznacza

5 tysięcy butelek wody mineralnej „Dewajtis”.

Przyjęliśmy z wdzięcznością propozycję p. Aleksandra Lewickiego do wiadomości i zawiadomiliśmy natychmiast Komitet o tym wspaniałym darze. „Dom Żołnierza Polskiego” skorzysta z tego wiele, bo sprzedaż tych pięciu tysięcy butelek znakomitej wody mineralnej przysporzy funduszowi

Domu Żołnierza Polskiego kilka tysięcy złotych. Wyłoniła się pewna trudność, mianowicie w sprowadzeniu tej bardzo znacznej ilości butelek z Pacykowa pod Stanisławowem. Ale i ta trudność została wkrótce usnnięta. Mianowicie połączyliśmy się telefonicznie z prezesem Dyrekcji kolei w Stanisławowie inż. Wiktorem, który w zrozumieniu akcji na „Dom Żołnierza Polskiego” we Lwowie przyrzekł wydać potrzebne zarządzenia, aby ten transport pięciu tysięcy butelek wody mineralnej „Dewajtis” mógł już w najbliższych godzinach przybyć do Lwowa.

Lwowska chorągiew Harcerek stawiała się na apel.

Komitet Pań pracuje bez wytchnienia w swoim zakresie działania przygotowując obsadę stolików na Koncercie-Festynie.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że p. Jadwiga Sagancka, komendantka lwowskiej chorągwi harcerek,

przyrzekła wydatną pomoc w pracach organizacyjnych Komitetu i była tak uprzejmą przyrzec nam również udział zastępu harcerek do spełnienia czynności komitetowych na placu Targów Wschodnich.

Dalsze zgłoszenia wozów samochodowych.

Wczoraj popołudniem członkowie Redakcji „Gazety Porannej” odbyli konferencję z członkami Automobil-Klubu we Lwowie.

Niedawno zawiązany ten klub zgromadził u siebie już bardzo wielu członków, właścicieli samochodów i rozwija się niezwykle pomyślnie. Automobil-Klub we

Aleksander Bieniecki.
Magistrat m. Drohobycza
Wacław Głowacz z Uścieczka.
Marunia Głowacz z Uścieczka.
Bolesław Szarczyński z Uścieczka.
Herman Weinstein, naczelnik oddziału
poczty listowej (Lwów).
N. N.
S. Dąbrowiecki
Korneli Oppenhauer
Zofja Drewniewska.
Henryk Mayer
Izba Handlowa i Przemysłowa we Lwo-
wie.
Alfa.
Franciszek Skrzywanek.
Zofja Markowska.
Jan Duchnicz.

Nacz. Jan Maszkowski
Zebrane w Województwie (Lwów)
Zarz. podatkowy Jan Gadziński
Restauracja Hotelu Imperial
X. X.
Z. Z.
Kazimierz Olpiński
Edmund Marcinkowski
Stanisław Kistrzyn
Olkuski Jędrzej
Paweł Kozioł, woźny pocztowy
Zebrane w Dyrekcji kolei państw.
(Lwów).

Michalina Hausnerowa
Stanisław Malinowski
J. W.
Jan Karpa
Eugenjusz Obst
P. Ledrina
P. Ledwina
N. N.
Lamaszewski
Jakubowicz
M. L.
Pürtzel
Aleksander Rybczyński
Jan Sudhoff
K. R.
Józef Tarzyński z Bolechowa
Jadwiga Mozol
Helena Kuricówna
Stanisław Chochorowski
Hawler
Krzyś Palesder
Malinowski
K. Michalewska
Juljusz Schmidt

W STAWIE ODKRYTO ARSENAL NIEMIECKI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. czerwca. (w.) W po-
wiecie rybnickim na Górnym Śląsku
wykryto szereg skrzyń z amunicją i
karabinami, które były zakopane w
stawie. Były to obiekty pochodzenia
niemieckiego. Broń jest najnowszego
systemu. Winnych pociągnięto do od-
powiedzialności karnej.

OLBRZYMIĘ UPALY W AMERYCIE.

Londyn, 5. czerwca. (Tel. G. P.)
W zachodnich stanach Ameryki pół-
nocnej panują niezwykłe upały. Więk-
szość biur rządowych i prywatnych
przerwała czynności. Dokładna liczba
ofiar udaru słonecznego jeszcze nie jest
wiadoma. Prawdopodobnie przewyższa
ona 100 osób. Ze środkowych stanów
donoszą o burzach z silnymi wyłado-
waniami elektrycznymi, które spowo-
dowały śmierć 84 osób. O ile nie spa-
dnie deszcze, upały te wpłyną bardzo
ujemnie na urodzaje.

JAPONCZYCY W SZANGHAJU.

Londyn, 5. czerwca. (Tel. G. P.)
Kraźownik japoński Tutsuta,
na którego pokładzie znajduje się
400 żołnierzy marynarki, przybył
dziś do Szanghaju.

3000 STUDENTÓW RUSZA DO ATAKU.

Londyn, 5. czerwca. (Tel. G. P.)
Pisma donoszą z Pekinu, że
3.000 studentów szykuje atak na
dzielnice, w której znajdują się
przedstawicielstwa dyplomatyczne.
Policja zabarykadowała do
step do tej dzielnicy.

Taksometry automobilowe we Lwowie.

Auto stanie się przystępne dla szerszej publiczności.

Ankieta w Magistracie. — Właściciele autotaksometrów zgodzili się na znaczne
obniżenie toryfy. — Nowe stanowiska dorożek automobilowych.

(—) Wygórowana taryfa o-
bowiązująca dotąd dla dorożek
samochodowych, która stała się
przyczyną słabej irkwencji pu-
bliczności, nie mogącej en masse
korzystać z tego środka lokomo-
cji, skłoniły z jednej strony tak
władze powołane do sprawowa-
nia kontroli nad komunikacją w
mieście, jakoteż gremjum właścicieli
dorożek automobilowych we
Lwowie do wszczęcia kroków
celem uprzystępnienia samocho-
dów szerszej publiczności.

W tym celu w dniu wczoraj-
szym z inicjatywy Dyrekcji Po-
licji we Lwowie odbyła się w
Magistracie pod przewodni-
ctwem wiceprez. Schleichera an-
kieta, w której wzięli udział ra-
dni: Maksymowicz, Marecki, inż.
Reiss, radca Mazurkiewicz, inż.
Piotrowski, radca Weich, jako
rzeczoznawcy inż. Rubczyński,
inż. Lisowski, inż. Braun, z ra-
mienia Dyrekcji Policji nadkom.
Bechmetiuk, następnie delegaci
Izby handlowej i przem. Izby re-
kodzielniczej, oraz inż. Daschek
imieniem Gremjum właścicieli do-
rożek samochodowych i inż. No-
wakowski jako przedstawiciel
Spółki „Taksomierzy systemu
Forda w Polsce”.

Zebranie zagał wicepr. Schlei-
cher, który następnie zaapelował
do sumienia obywatelskiego wła-
ścicieli dorożek samochodowych,
zaznaczając, że dotychczas ogólnie
skarżono się na wyzysk i
skutkiem tego samochód był luk-
susem, a nie środkiem powszechnie
przychylnie powitał plan wpro-
wadzenia taksomierzy, który zapo-
biegnie wszelkim nadużyciom.

Następnie sprawę taksomie-
rzy i taryfy zreferował nadkom.
Bechmetiuk, opierając się na ta-
ryfacy wprowadzonych w War-
szawie i w Poznaniu, które to
miasta jedyne w Polsce mają
już wprowadzone taksomierze.
Ze sprawozdania tego obecni do-
wiedzieli się, że w Poznaniu
pierwszy kilometr kosztuje 1.40,
a następny już 1 zł. W Warsza-
wie istnieją trzy taryfy, i tak:
w pierwszej klasie kosztuje pier-
wszy kilometr 1 zł., następne 80
gr., w drugiej klasie pierwszy
kilm. 1 zł., a następne 50 gr. Ta-
ryfa nocna jest wyższa o 50 proc.

Po tem sprawozdaniu wszczę-
ła się dyskusja, poczem przyjęto
taryfę dla wozów systemów
Forda zaproponowaną przez ich
przedstawiciela, która wynosić

będzie: 300 m. 60 gr., dalsze 150
m. 10 gr., czyli 1 klm. 1 zł., a
następny 66 gr. W nocy pierw-
szy kilm. 1.40, następny 1 zł. Go-
dzina postoju 3 zł., bagaż do 20
kg. wolny, ponad 20 kg. 30 gr.
Praktycznie taryfa ta wygląda
w ten sposób, że przejazd z
dworca do hotelu George'a dla
2 osób wynosić będzie 2.80, za
trzecią osobę dopłaca się 30 gr.
Przejazd z dworca na Targi
Wschodnie 2 osób 4.20 zł. z
dworca na Łyczaków 4.40 zł. itd.

Taryfę dla wozów II. klasy,
t. zw. europejskich do czterech
osób o sile 18 HP. zaprojektowa-
no następująco: pierwszy kilm.
1.40 zł., następny 80 gr., w nocy
pierwszy kilm. 1.80, a następny
1.10 zł.

Taksa ta będzie obowiązywa-
ła za przejazd trzech osób z tem,
że na dworzec główny dopłacać
się będzie kwotę 1 zł. oraz za
każdy pakunek ponad 20 kg.
30 gr.

Powyzsza taryfę przyjęli ze-
brani jako obowiązująca z tem,
że taksometry mają być wpro-
wadzone najpóźniej do sześciu
tygodni, a do tego czasu uchwa-
lono niższą dotychczasową tary-
fę, która na razie będzie obowią-
zywać w ten sposób, że kurs na
dworzec wynosić będzie 5 zł.
mieście 4 zł. Taksometry będą
plombowane i co pewien okres
czasu kontrolowane.

Uczestnicy ankiety zwrócili
się do Dyrekcji Policji z prośbą,
aby dokonała podziału wozów
na dwie kategorie i dla orjenta-
cji publiczności odpowiednio je
oznaczała. Wprowadzono także
ujednostajnienie okrycia głowy
dla szoferów, nadto będą wpro-
wadzone numery porządkowe
dorożek prócz dotychczasowych
rejestracyjnych.

Dla wygody publiczności u-
stanowiono nowe stanowiska,
które oprócz dotychczasowych
będą się znajdowały na następu-
jących ulicach: ul. Hołmana O-
pata obok szpitala powszechnego,
ul. Zyblikiewicza u wylotu
ul. Pełczyńskiej, pl. Akademicki
obok kawiarni Roma, ul. Legjo-
nów obok hotelu Grand, oraz
koło Teatru Wielkiego.

Taryfa uchwalona przez an-
kiety musi otrzymać jeszcze za-
twierdzenie województwa, co
nastąpi w najbliższych dniach.

Dzięki ruchliwości firmy „Taksomierze
syst. Forda w Polsce”, której filja znaj-
duje się we Lwowie, miasto nasze wzorem
stolicy otrzymało tanią i niezmiernie wy-
godną komunikację automobilową. Dorożki-
auta, nowe eleganckie Fordy, opatrzone
taksometrami, rozpoczęły od wczoraj kur-
sować po Lwowie. Wobec bardzo niskiej
ceny, w porównaniu do zadanych dotych-
czas opłat przez dawne dorożki samocho-
dowe, gdyż wynoszącej zaledwie 60 gr.
za pierwsze 300 mtr., a 10 gr. za każde
następne 150 mtr. — już pierwszego dnia
wszystkie te auta były w bezustannym ru-
chu. Należy dodać dla orientacji, że prze-
jazd nowym auto-taxi od pl. Marjackiego
do Dworca głównego wynosi zaledwie
2 zł. 60 gr.

Bela Kuhn aresztowany w Portugalji i deportowany do Afryki.

Paryż, 5. czerwca. (Tel. G. P.)
Z Portugalji donoszą, że aresztowany
tam został przywódca powstania bols-
zewickiego na Węgrzech Bela Kuhn.

Aresztował go w czasie rozruchów
komunistycznych w Lizbonie i na-
tychmiast deportowano do Afryki.

Katedra literatury polskiej w Brukseli. Belgijczycy chętnie zaznajamiają się z dobytkiem kulturalnym Polski.

Z inicjatywy rządu polskiego powstała
na wszechnicy brukselskiej katedra lite-
raty polskiej, a na zaszczytne stanowisko
pierwszego profesora tego przedmiotu
powołano do Brukseli — jak o tem poda-
liśmy już w depeszach — p. Stanisława
Szpotkańskiego, piastującego od lat pięciu
stanowisko kierownika polskiego biura
prasowego w Paryżu.

Pan Szpotkański znany jest ze swych
prac w zakresie literatury polskiej. Zwła-
szcza pociąga go postać Adama Mickiewi-
cza, której poświęcił pracę trytomową,
przełożoną częściowo też na język fran-
cuski.

Z powodu wyjazdu p. Szpotkańskiego
z Paryża, grono przyjaciół jego i współ-
pracowników wydało dnia 30-go maja na
jego cześć obiad pożegnalny.

Bankietowi przewodniczył Władysław
Mickiewicz. Brało w nim udział m. in.
wielu dziennikarzy francuskich. Przemó-
wienia wygłosili: pierwszy sekretarz am-
basady Alfred Ponński; Paweł Gantier,
dyrektor „Revue Biene”, Paweł Kucharski,
redaktor polskiego biura prasowego; Hen-
ri de Monfort, b. korespondent „Timesa”
w Warszawie; Henryk Korab-Kucharski,
redaktor „Matina”, wreszcie Stanisław
Szpotkański, który podziękował za skiero-
wane doń uprzejme słowa i wznosił kie-
lich na cześć swych przyjaciół z prasy
francuskiej.

Dodajmy, że nowy profesor literatury
polskiej na uniwersytecie w Brukseli jest
autorem drukowanej obecnie na łamach
naszego pisma powieści pt.: „Skradziony
rękopis”.

Paszport ulgowy dla hr. Potockiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. czerwca. (w.) „Eks-
press Poranny” donosi, że Alfred hr.
Potocki otrzymał paszport ulgowy za-
granicę za opłatą 25 złotych. W poda-
niu swem motywował tem, że jest

„dorabiającym się przemysłowcem
wódczanym”. Należy zwrócić uwagę,
że hr. Potocki jest właścicielem ot-
brzymich przedsiębiorstw przemysło-
wych w Małopolsce środkowej.

LISTY Z FRANCJI.

A gdy pochylili się polskie sztandary w

(Korespondencja własna „Gaz. Por.”).

Arras, 2. czerwca.

Rozpalony słońcem poranek niedzielny.

Miasteczko Arras w północnej Francji, które tyle ucierpiało w ciągu długich lat srogiej wojny, niezwykle sprawia wrażenie. Na ulicach, pod ścianami XVIII — wiecznych domów migają piórka na sokolich czapkach, prześlizgują się w promiennym wirze szprych rowery w polskie kolory zdobne.

O 9 rano od strony dworca przy dziarskim dźwięku orkiestry rozwija się niby barwna wstęga, szumiący polskimi proporcami na czele, niezwykle, uroczysty pochód.

Idą młodzi i starzy, kobiety i dzieci na dalekie, zieleniejące pola, by hołd złożyć krwi polskiej za „naszą i waszą” sprawę wyłanej.

W półtorej godziny później za jeżdża kurier paryski pod szkła na halę dworca, a z przedziałów wysypują się dostojni goście

Majestat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej

reprezentowany jest w osobie p. Ambadora Chłapowskiego. Obok niego sekr. Poniński, attache wojsk. i polscy oficerowie oraz konsul generalny p. Lasocki. Wraz z nimi reprezentanci przyjaźni naszych: rządów francuskiego, rumuńskiego i czeskiego i przedstawiciele prasy oraz różnych stowarzyszeń społecznych, członków komitetu z p. mecenasem Palewskim i niestrudzonym prezesem związku korespondentów polskich, Pawłem Kleczkowskim na czele.

Pola ciche i jakby senne wokoło, powietrze nagrzane nad niemi niby szklana kula.

10 lat temu

śmiertelny zgiełk bitwy przełatywał tędy z poświstem piekielnym granatów. Mściwa ręka wroga nie zostawiła niczego na tej ziemi. Naprędce sklecone osiedla, przypominające raczej skrzynie do konserw, niż mieszkania ludzkie, brzydota swą klęka się z jasnym słońcem majowym.

Ale oto od prawej strony idzie coś ku nam. Maszeruje na nas groźna, nieskończona falanga, rozlewa się niby morze na garbie wzgórza — cała armja — 150 tysięcy... czarnych krzyżów. To wojenne cmentarzysko niemieckie.

Po przeciwległej stronie drugi łan beznamiętny biały krzyż. To Francuzi!

Wrogów zaciętych ta sama połączyła ziemia.

Jakiż plon przebogaty wyda kiedyś ziemia ta krwią ludzką użyźniona?

Auta stają. Gości niosąc wieńce przechodzą szpalerem pochylonych na powitanie chorągwi, przez ciżbę podnieconego tłumu. Orkiestry grają „Marsyliankę” i „Jeszcze Polska”.

Na polu nad gościńcem widnieje duży, prosty krzyż drewniany z daszkiem takim, jaki

u nas w Polsce Mękę Pańską od deszczu ochrania.

Na skrzyżowaniu orzeł biały do lotu się zrywa. U dołu napis w dwóch językach:

„Na pamiątkę ochotników polskich we Francji — 1915—1925”.

Jest w tej prostocie dostojność żołnierskiej śmierci i cichy żal rodaków za tymi, których już niema — za najlepszymi synami Polski.

Pod krzyżem ołtarz polowy. Z jednej strony dostojny książe kościoła, biskup Gerlien z Arrasu, z drugiej Ambasador ze swiątą zajmują miejsce. Wokoło las szumi chorągwi. Ks. Helenowski wychodzi ze mszą św. Chyla się głowy. Pełni się Chrystusowa ofiara. Po ewangelji — sługa boży odwraca się do ludzi i mówi spokojnym a przejmującym głosem o owym dniu 15. maja 1915 roku. Kończy, wyrażając nadzieję, że wkrótce dzięki ofiarności ogółu na miejscu drewnianego krzyża kamienny stanie pomnik.

Po skończonym obrzędzie przechodzą wszyscy pod ramiona krzyża. I tu pierwszy głos zabiera Ambasador Chłapowski po francusku, później po polsku, dziękując zebrany za przybycie i podkreślając wagę krwi polskiej na wspólnych losów szale rzuconej.

Po nim radca legacji czeskiej składa wieniec w hołdzie i o

zbliżeniu do... mówi i o o... kiej wspólne

Delegat... rzyków pol... gorących s... póki Rumun... ski bronić b... Dalej głos... Palewski w... a dr. Motz... tant, delegat... skich — prz... wynową swy... zamiast nóg.

Prezes stowar... ce-Pologne wzno... cześć Polski, a p... Calais imieniem... cuskiej potwierdza... Polski z Francją... czystość zakończ...

A gdy się pochylili się polskie sztandary

nad krzyżem bohate... lach bitwy Arrasu, t... iż dusze mężów nieus... niemieckimi kulami... dusze niczem owych... Machabeuszów, leca... ni odkrytymi zebranego... w poszumie piór husarskich... remi Archanioł Jerzy, wódz... bieskich zastępów nagradza ty... co dali życia radość i wesele... krwi tętno gorące Ojczyźnie w... ofierze.

Cóż więc bowiem nad życie dać mogli?

Tadeusz M. Nittman.

Krwawe żniwo w Rosji sowieckiej nie ustaje.

Wyroki śmierci wciąż się mnożą.

Pogranicze sow., 5 czerwca.

Z Kijowa donoszą: Ogłoszono wyrok trybunału wojskowego w głośnej sprawie grupy oficerów arsenału kijowskiego, oskarżonych o współudział w tajemniczym wydaniu z magazynów arsenału kilku karabinów maszynowych i 300 sztuk karabinów na podstawie sfałszowanego rozkazu wyższego dowództwa. Stwierdzono, że cały narząz ten transport broni otrzymała jakaś dotąd niewyśledzona rewalucyjna organizacja na cele „kontr-rewolucyjne”, pomagająca im zaś administracja arsenału. Wszystkich podesądnych zasądzono na karę śmierci.

W Odessie skazano na rozstrzelanie znanego przemysłowca Sołowiejka, oskarżonego „o szpiegostwo ekonomiczne”. Owo „szpiegostwo” polegało na tem, że Sołowieczik jakoby miał pom-

formować niektórych przemysłowców zagranicznych o obecnym stanie ich fabryk, „upaństwowionych” przez rząd bolszewicki.

W Samarkandzie rozstrzelano 10 dowódców tamtejszych oddziałów powstańczych.

W Czarkowie rozstrzelano dwu braci Kruczyńskich, oskarżonych o systematyczne zwalczanie komunistów na Wołyniu sow.

Na Ukrainie rozstrzelano również „ku kulów” Bereźnego i Marzeńkę pod zarzutem zabójstwa „sejkora” (korespondenta pisma s.w.) Kurjika.

W Jarosławiu stracono oficera Dawydowa pod zarzutem kontr-rewalucji. Analogiczne wiadomości nadciągają ze wszystkich innych miejscowości olbrzymiego państwa czerwonego.

Zupełna sprzedaż Jagiellońska 11a

sukien o 25%^o niżej cen fabryczn.
Suknie od 10 zł. począwszy
D. EISENBERG
3109

Termin wyruszenia Wystawy Ruchomej.

Wobec licznych zaproszeń, jakie otrzymuje z różnych dzielnic miast polskich Zarząd Wystawy Ruchomej, marszruta Wystawy musi ulegć pewnej zmianie i rozszerzeniu. Najprawdopodobniej Wystawa rozpocznie swój objazd od miast wojew. pomorskiego.

Jednocześnie Zarząd Wystawy chcąc uwzględnić wciąż jeszcze napływające zgłoszenia wystawców przsunął termin wyruszenia Wystawy na dzień 1-go lipca r. b. i dotąd jeszcze liczby zgłoszeń nie zmogły.

Ettingera Balsam na odciski

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki.

Skład i wyrób: 3032

Apteka M. Ettingera
Lwów, pl. Gołuchowski.

...mą ubogiej działy.

Towarzystwa ochronek miejskich.

ul. Kalczej
w gminy —
Sprawozda-
przez skarb
żyńskiego i
owalewskiego
a na wnio-
wa Lewickie-
absolutorium i
wanie za o-
masków
stępnie
nazwać Ochronkę
nka im. ks. Arcy-
czewskiego. — o-
lecej, ochronką im.

Wojciecha Biechońskiego, a ochronkę przy ul. Stelmacha ochronką im. Józefa Neumanna, pragnąc w ten sposób uczcić trwale wielkie zasługi tych osobistości dla Towarzystwa.

P. prezesa Biechońskiego i p. prezydenta Neumanna zamianowano równocześnie honorowymi członkami Towarzystwa.

Po przemówieniu prez. Biechońskiego, który wyraził nadzieję, że społeczeństwo odpowie na apel Towarzystwa, wpisując się liczenie w szeregi jego członków, aby je wesprzeć finansowo, dokonano wyboru zarządu na nowy okres w niezmiennym składzie.

Pocięchy mamusine w tramwajach.

Kto często jeździ tramwajami, może zaobserwować, że troskliwie mamusie uważają sobie niemal z reguły za święty obowiązek stawiać swoje pocięchy na ławkach do siedzenia i to bez względu na to, czy bućki dziecka są zabłocone, czy też zakurzone do białości. Małec taki uważa znowu za swej strony za punkt honoru kręcić się jak fryga, trącać, a nawet kopać nogami siedzących obok pasażerów...

No, ale któż mógłby za złe brać tę naturalną dziecięcemu wiekowi ruchliwość i swobodę?... Pasażera, któryby się ośmielił choćby usunąć firtającego się aniolka, albo zdjąć ze swej sukni łapięta, często niegrzeszące niepokalaną czystością, obrzuciliby czuła mamusia conajmniej najbardziej druzgocącym ze spojrzeń... Bo jakże można być wrogiem dziecka?

Byłem też kilkakrotnie świadkiem, jak na uwagę konduktora tramwajowego, że dziecko wala ławki, mamusia odpowiedziała z miną obrażonej królowej: „Ja zetrę ławkę chusteczką — i po takim diktum małec dalej zostawał na ławce.

Choćbym się miał nawet narażać na nieprzyjętą i oburzenie wszystkich serc macierzyńskich, pozwalam sobie na skromną uwagę, że zupełnie nie widzę na czem polegałaby krzywda małego pasażera, gdyby on, jak wszyscy inni, odbywał kurs tramwajem siedząc, a nie stojąc na ławce.

Pogląd ten mój przedkładał do rozważenia Dyrekcji M. K. E., która może zechce w odpowiedni sposób zareagować na tę niewłaściwość bardzo przykrą dla innych pasażerów. J. P.

NADESLANE.

DLA SMAKOSZY I SŁOMIANYCH W DOWCÓW!

Obiad z 3 dań 1 zł. Kolacja z 2 dań 80 gr. Kuchnia jarska, wszelkie przysmaki. — Wszystko na świeżem maśle. Bufet pierwszej jakości. Wielki wybór kanapek poleca znana: Restauracja i pokój do śniadań ADLERA z Pasażu Hausmana. 3055

DO P. T. WŁAŚCICIELI UDZIAŁÓW BRUTTO!

Na odbytem w dniu 3. czerwca br. posiedzeniu ustalenia cen ropy bruttowej Państwowe Zakłady Naftowe złożyły oświadczenie, że ropy bruttowej wyprodukowanej w miesiącu maju 1925 r. nie zakupują i takową zwalniają.

Oświadczenie powyższe nastąpiło z tego powodu, że gdy przeciętna cena targowa za miesiąc maj br. na podstawie zebrań przez nas transakcyj kupna i sprzedaży na targu ropnym wynosiła Dol. 203.47 czyli Zł. 1055 za 1 wagon 10.000 kg., Państwowe Zakłady Naftowe nie przedkładając ze swej strony należytego zestawienia przeprowadzonych transakcyj, zaproponowały cenę Dol. 180 za 1 wagon 10.000 kg. Cena ta nie odpowiadająca cenie przeciętnej, krzywdziłaby posiadaczy brutto. Ogólne Zastępstwo Bruttowców przeto nie mogło się zgodzić na sprzedaż ropy bruttowej po tak niskiej cenie.

Wobec powyższego oświadczenia Państwowych Zakładów Naftowych, właściciele udziałów brutto mają prawo żądania wykonania tych praw, które im wobec firm kopalnianych w myśl kontraktów przysługują.

Podpisane Ogólne Zastępstwo Bruttowców OSTRZEGA interesowanych przed PRZEDWCZESNĄ sprzedażą ropy bruttowej, gdyż to spowodowałoby znaczne, a zupełnie nieuzasadnione obniżenie ceny targowej, a w następstwie tego, przeciętna cena targowa za ropę z miesiąca czerwca br., którą Państwowe Zakłady Naftowe w myśl ustawy o ropie bruttowej będą miały prawo zakupić w miesiącu lipcu br. po przeciętnej cenie targowej z miesiąca czerwca br., obniżyłaby się bardzo znacznie i bruttownicy ponieśliby podwójną stratę.

Uważamy tedy za najkorzystniejsze przestrzymanie ropy majowej br. przed czerwiec br. W tym celu wypadnie zwrócić się do Zarządów kopalń z żądaniem zamagazynowania ropy przez miesiąc czerwiec br.

Wszelkich informacji w powyższej sprawie podpisane Związki, których zadaniem będzie warowanie słusznych praw właścicieli udziałów brutto. 3171 Powszechny Związek Bruttowców, Lwów, Akademicka 5. Związek „Pidolma” w Drohobyczu. Dr. Wład. Szajna, kurator niezorg. Bruttowców.

...ie 2 klas w gimnazjum ruskiem.

...to wykrycie jacezek komunistycznych w bursie ruskiej w Przemyślu.

Wład. Wojewódzki pismem z dnia 14 maja br. L. 41610 zakazał Kuratorjum Okręgu szkolnego w Przemyślu, że na podstawie przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono niezbicie, iż „Bursa im. św. Mikołaja” w Przemyślu, nie spełnia swoich zadań należycie i nie odpowiada przyjętym na się obowiązkom. Stwierdzono mianowicie, że internat ten jest ośrodkiem wywrotowych hasel wśród młodzieży szkolnej, uczniowie uprawiają politykę antypaństwową, a kierownictwo instytutu toleruje wywrotową propagandę. Wobec tego Kuratorjum lwowskiego Okręgu szkolnego rozporządzeniem z dnia 14 maja br. L. 1615/6 zabroniło uczniom szkół publicznych mieszkającym w tym Instytucie, a mieszkającym tam rok zało wyprowadzić się do końca maja br. W bursie tej mieściło się około 150 uczniów. Jest to odpowiedź na interpelację

przeprawy ruskiej i ukraińskiego klubu sejmowego, domagające się wyjaśnienia, na jaki j podstawie przeprowadzono w tej bursie rewizję.

Ponieważ dochodzenia wykazały, że związek aglacyjny tych rylli przeważnie uczniowie VII i VIII klasy tamtejszego gimnazjum ruskiego, przeto dnia 30 maja br. zjechali do Przemyśla delegaci Kuratorjum pp. Janell i Jahner i zarządzili rozwiązanie obu tych klas, nie zezwalając nawet na dokonanie matury usnej.

Jak było przewidziane, zaraz po procesie dr. Selezinki, zjechali do Lwowa dr. Kostłowski. Prasa ruska przywitała przyjazd jego dość chłodno, a jedno z piśmie („Nowy Czas”) nawet nieprzyjłylnie. Zwłaszcza w szeregach młodszych skrajnych polityków nuruje przekonanie, że dr. Lewicki skłania się ku polityce ugodowej

Mieszkanki Tarnopola wzorem cnót dla innych.

Owocna działalność Narodowej Organizacji kobiet.

(Korespondencja wł. „Gazety Porannej”)

Tarnopol, w czerwcu 1925.

Pisząc przed kilku dniami o sejmiku organizacji kobiecych który odbył się we Lwowie zamieśliśmy w ogólnych słowach owocną działalność poszczególnych kół miejskich w Małopolsce Wchodniej. Na czoło ofiarnej i bardzo owocnej pracy wybija się narodowa organizacja kobiet w Tarnopolu. Członkini posiada ona 180 i dzieli swe zamierzenia na 4 sekcje, oświatową, przemysłową, doświadczeń niestałych i opieki nad bliźnimi uczennicami.

Sekcja oświatowa spełnia misję wychowawczą z zakresu higieny, gospodarstwa, krótkich pogadek politycznych i moralno-obyczajowych.

Sekcja przemysłowa prowadzi kółkarnię, sekcja doświadczeń niestałych urządza zbiórki, a korzystając z doskonałej organizacji po-

można też innym towarzystwom w podobnych celach.

Skoja opieki zajmuje się młodzieżą szkolną, a w obecnym roku wysyła 40 uczenic do Krościenka. Co do opieki nad Żołnierzem to korzysta organizacja z każdej sposobności, aby Żołnierzowi temu zapewnić w drodze najrozmaitszych przedsięwzięć i zbiorów pomoc materialną i moralną. Na specjalne podkreślenie zasługuje organizacja hufca bielizny jaskrawieckiego, z którego korzysta 40 osób a prowadzi go fachowa instruktorka p. zysłana przez patronat dla drobnego przemysłu i rękodziela we Lwowie.

Narodowa organizacja kobiet pod przewodnictwem n. estrudzonej prezowej p. Voglowej bierze udział wreszcie w Lidze Obrony Powietrznej i przeciwigazowej.

Czytajcie „Szczutka”



HOTEL EUROPEJSKI (Plac Marjacki) Przyjochali 4 czerwca 1925:

Holdner Mala, obywatel z Brzeżan; Frosch Hrudzia, obywatel z Brzeżan; Myślicki Mikołaj, administrator z Czerniowic; Grabowiecki Feliks, nac. sądu z Kopyczyniec; Hechter Kwido, kupiec z Katowic; Kohn Dawid, kupiec z Kęt; Komornicki Adam, obywatel z Borysławia; Stein Edward, kupiec z Krakowa; Sucho-dolski Władysław, urzędnik z Drohowyż; Grabowski Bronisław, obywatel z Korczowa; Rosenbaum Otylja, żona lek. ze Stanisławowa; Hüttner Robert z Mikolajowa; Schiffer Jakób, aptekarz z Otyjni; Wymler Józef, urzędnik ze Zwierzyńca; Potocki Jarema, obywatel z Krzemieńca.

TEATR WIELKI

Sobota 6 bm. „Królowa Saby“.

TEATR MAŁY

Sobota 6 bm. „Dzikus“.

TEATR NOWOŚCI

Sobota 6 bm. „Dama w purpurze“.

★

Po raz ostatni „Królowa Saby“. Dziś w sobotę daje Teatr Wielki po raz ostatni w tym sezonie „Królowa Saby“. Jak wiadomo, opera ta stała się dużym powodzeniem.

Uroczyste przedstawienie z powodu „Dnia Spółdzielni“. W niedzielę z okazji pierwszego „Dnia Spółdzielni“ odbędzie się uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim o godzinie 7.30 wieczorem. Dana będzie opera narodowa „Straszny dwór“. Bilety do nabycia w kasach teatralnych.

Jubileusz Fedyczkowskiego. W niedzielę dnia 7 bm. o godz. 12 w południe na scenie Teatru Wielkiego odbędzie się uroczystość jubileuszowa 45-letniej pracy scenicznego Marceliego Jakóba Fedyczkowskiego, długoletniego członka chóru i założyciela „Samopomocy“.

Zarząd Główny Słownictwa Urzędników państwowych komunikuje, że został już wydany okólnik Prezydium Rady Ministrów z dnia 20 maja Nr. 3253 polecający zmianę pism nominacyjnych urzędników prowizorycznych, które przewidywały mniej niż trzymiesięczne wypowiedzenie lub trzymiesięczną odprawę.

Rodzina sieroca dzieci po poległych w obronie Lwowa i kresów wschodnich w Lwowie. Walne zgromadzenie Rodziny sieroczej odbędzie się dnia 6 czerwca br. o godz. 5. popoł. w lokalu Czerwonego Krzyża we Lwowie, ul. Bielskiego 6.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 8. bm. o godzinie 5 pop. w sali Seminarjum słowiańskiego (Uniwersytet, stary gmach). Porządek dzienny: 1) Prof. dr. Kotowicz: Z dziejów piśmiennictwa Azji środkowej. 2) Poczem odbędzie się posiedzenie administracyjne Wydziału.

Wielkie zawody konne 4 Dywizji Kawalerji, urzędują 14 Pułk ułanów Jazłowieckich na Jałowcu, za rogatką Łyczakowska w dniach 14, 15, 16, 17, 18, 19 czerwca br. Początek o godz. 2 popołudniu. W czasie zawodów przygrywają trębacz Jazłowieckich ułanów. Dla widzów wielkie kryte trybuny i bufet. Dojazd tramwajami ŁD. i 8.

W urzędzie pocztowo-telegraficznym Tygocin, powiat Rzeszów, zaprowadzono służbę telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

Zbiórka. W niedzielę 7 bm. odbędzie się zbiórka uliczna na Zakład głuchoniemych. Cel i zadanie tej dobroczynnej instytucji są ogólnie znane i dlatego nie wątpimy, że wszyscy przyjdą jej z pomocą, choćby najmniejszym datkiem.

Towarzystwo naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 8 bm. o godz. 5 popoł. w sali Seminarjum słowiańskiego (Uniwersytet stary gmach). Prof. Koturek wygłosi odczyt: „Z dziejów piśmiennictwa Azji środkowej“, poczem odbędzie się posiedzenie administracyjne Wydziału.

Kolo Rodzicielskie Milicji św. Tomasza z Akwinu urzędują w niedzielę 7-go czerwca na Strzelnicy miejskiej Wielki festyn z nader urozmaiconym programem. Muzyka wojskowa i koncert mandolinistów. — Tombola. — Wieczorem w sali

Włamanie do kasy wydawnictwa „Gazety Porannej“.

(—) Włamywacze lwowscy czy zamiejscowi, którzy dotąd operowali na ulicach mniej ludnych, wczoraj po raz pierwszy od szeregu lat dokonali zuchwałego włamania w samym śródmieściu, a za obiekt swojej operacji wybrali ulicę Senatorską, gdzie mieści się administracja „Gazety Porannej“ i „Spółka Akcyjna Wydawnicza“.

Sprawcy musieli być jaknajdokładniej obznajomieni z rozkładem biur administracji o czem świadczy droga, którą odbyli zanim dostali się do pokoju kasowego. Od ulicy Lożyńskiego weszli na podwórze realności przy ul. Senatorskiej 6., po zrobieniu otworu w ścianie, drucianej, następnie dostali się na ganek i w drzwiach tylnych, prowadzących do biura dyrektora administracji świedrem wycięli tzw. „fifunek“ w drzwiach, poczem weszli do lokali biurowych.

Zanim jednak dostali się do pokoju musieli odsunąć drugą kasę ogniotrwałą, która stała za temi drzwiami tej kasy, w której znajdowały się jedynie akta nie otwierali, natomiast przeszli do pokoju następnego, gdzie mieści się główna kasa ogniotrwała. Kasę tę przewrócili na ziemię, a po wycieczu ściany bocznej, zabrali znajdującą się tam gotówkę w kwocie 172 złotych.

Podnieść należy, że w lokalu Wy-

dawnictwa „Gazety Porannej“ są ogółem 4 kasy, a w jednej z nich, stojącej w gabinecie naczelnego dyrektora Grodkiego w dniu wczorajszym znajdowało się 36,000 złotych. Włamywacze zwiedzili wszystkie pokoje, lecz mieli fatalny wch, gdyż wybrali właśnie tę kasę, która zawierała najmniejszą gotówkę.

O ostrożności włamywaczy świadczy szczególnie ten, że po kradzieży ręcznikami powycierał ślady palców, uniemożliwiając w ten sposób dokonanie zdjęć daktyloskopijnych. Po zatarceniu śladów złodzieje uszli tą samą drogą.

Nie ulega wątpliwości, że złodzieje byli doskonale poinformowani i rozkładzie biur i szli „na pewnego“. Noc wczorajszą wybrali dlatego, że zostali poinformowani, iż w tym dniu kasa posiadała większą gotówkę, co się zgadza z prawdą. Na szczęście jednak kilka tysięcy złotych rano wypłacono, a popołudniu jeszcze było kilkadziesiąt złotych, zaś na noc pozostało jedynie 172 zł., które stały się łupem włamywaczy. Szkoda była ubezpieczona.

Policja zawiadomiona zaraz rano o włamaniu delegowała celem przeprowadzenia dochodzeń kom. Komarskiego, który — jak mamy nadzieję — i tym razem uzyska sukces przez ujęcie sprawców.

Oszust w mundurze policyjnym.

(—) Maurycy Leiter, zam. przy ul. Wybranowskiego 1, doniósł wczoraj policji, że posterunkowy nr. 325, onegdaj z koszykiem w ręku wstępował do kilku szynkowni i trafik na ulicach Zamarstynowskiej i Żółkiewskiej i brał tam na kredyt likiery, czekoladę, oraz papierosy obowiązując się zapłacić należne kwoty dnia 1. bm.

Ponieważ zachowanie się owego posterunkowego wydało się Leiterowi podejrza-

ne, a zapłaty nie uiścił do dnia wczorajszego, Leiter poprosił o skonfrontowanie go z owym posterunkowym. Okazało się, że posterunkowy noszący wspomniany numer należy do stanu V komisariatu, jednak zupełnie inaczej wyglądał, niż ten, który brał towary na kredyt. Z tego wynika, iż jakiś oszust w celu wyłudzenia towarów ubrał się w mundur posterunkowego. Policja zarządziła ścisłe poszukiwanie oszusta.

Strzelnicy tańce. — Wstęp 50 gr. Zabawa odbędzie się bez względu na pogodę.

(—) Kradzież kieszonkowa. Marja Łowaczowa, właśc. sklepu galanterijnego, zam. w Przemysłu, doniosła wczoraj policji, że jakiś kieszonkowiec skradł wczoraj na jej szkodę na przystanku tramwajowym obok Kawiarni Wiedeńskiej z torebki kwotę 700 zł. — W likwidaturze podatków gminnych w ratuszu skradziono wczoraj Antoniemu Soltysikowi złoty zegarek, wartości 200 zł.

(—) Aresztowanie złodzieji. Na gorącym uczynku kradzieży torebki na szkodę Marji Rozborskiej, zam. przy ul. Kochanowskiego 7B, schwytano wczoraj 17-letniego Ozjasza Landesberga. — Za kradzież 3 kóp jaj na szkodę Henryka Dziurny z Horozanki Wielkiej, pow. Rudki, aresztowano Michała Jarosza. — Nadto oddano do aresztów policyjnych Franciszka Resinga za kradzież pugilaresu z kwotą 124 złotych na szkodę Wandy Budzianowskiej, zam. przy ul. Wyspiańskiego 18.

(—) Wyjaśnienie. Wczoraj zjawił się w naszej Redakcji p. Julian Bruch, szofer, zam. przy ul. Jabłonowskich 10a, z prośbą o zaznaczenie, że nie ma nic wspólnego z szoferem Julianem Bruchem, oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa.

(—) Najazd anta na kobietę i latarnię. Wczoraj w południe na pl. Bernardyńskim auto M. Z. E. kierowane przez szofera Stanisława Ginde, wjechało z impetem na chodnik, przyczem potrąciło służącą Annę Czerniak, zam. przy ul. Zyblikiewicza 2, oraz wyrzuciło latarnię gazową na ziemię.

(f) Oszczędny monarcha. Król angielski, Jerzy ze względu na oszczędnościowych sprzedał zbudowany za Edwarda VII. jacht „Aleksandra“, który nabyło pewne norweskie Tow. okrętowe.

Z sali sądowej.

Bestjałskie gwałty hajdamaków.

(—) Przed sadem przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa o zbrodnię rabunku popełnionego w r. 1918 podczas walk polsko-ukraińskich.

Mianowicie osk. Jan Scjka, Michał Jużków, Michał Winiarz i Józef Skolski w grudniu 1918 roku, kiedy wojska polskie zajęły Janów, wpadli wraz z oddziałem ukraińskim na folwark w Łelechówce i wszedłszy do kancelarii hr. Tyszkiewicza, gdzie znajdowali się: dyrektor dóbr Jakób Frey, syn jego Karol i sekretarz zarządu Leon Matuszkiewicz, zażądali wydania broni.

Następnie polecili żołnierzom wyprowadzić obecnych z kancelarii na dwór, gdzie ci ustawili ich rzędem pod ścianę, poczem stanawszy w odległości kilku kroków, z karabinami gotowymi do strzału, mierzyli do nich, tak, że napaźnięci byli przekonani, że w każdej chwili padną śmiertelne strzały.

Oskarżeni tymczasem rzucili się na rabunek i zabrali całą gotówkę znajdującą się w kancelarii oraz strzelbę, stanowiącą własność Freyów. Następnie ten sam oddział wpadł na leśniczówkę w Majdanie i tam pod groźbą użycia broni również dokonał rabunku.

Sędziowie przysięgli uznali winnymi zbrodni rabunku osk. Michała Jużkowskiego, Michała Winiarza i Józefa Skolskiego, których trybunał pod przewodnictwem r. Antoniewicza zasądził każdego na 3 lata ciężkiego więzienia. Osk. Sojkę uwolniono od winy i kary.

Oskarżał prok. Paklikowski, bronił adw. dr. Hankiewicz.

Orgje klasztornej świętokradcy.

Magazyn przyborów liturgicznych w mieszkaniu zboczycia.

(f) Z Pragi czeskiej donoszą: W tutejszym klasztorze Franciszkanów od dłuższego czasu ginęły sprzęty kościelne. Podejrzenie padło na jednego z braciśzków, Wiktora Mariskę. Rewizja dokonana w jego mieszkaniu dała nadszpiegowane wyniki: znaleziono 150 ornatów, przeszło 200 paten i stuł, mnóstwo kielichów, monstrancji, kadzielnic, posążki świętych, rzemienie, biczownicę, 60 srebrnych i złotych różańców itd.

Mariska był znany jako zboczeniec. W jego mieszkaniu znajdował się ołtarz, przed którym on sam odprawiał modły, przyczem w pewnej chwili rozbierał się i biczował do krwi dyscypliną, w tych „nabożeństwach“ brali nieraz udział młodzi ludzie podobnego pokroju, co Mariska.

Podobno i w celach innych braci klasztornych działały się różne skandaliczne rzeczy, co spowodowało wysłanie specjalnej komisji śledczej z Rzymu. I tu wybuchł nowy skandal, gdyż wszyscy członkowie komisji po powrocie do Rzymu — uznani zostali za chorych wenerycznie, co zdaje się było wynikiem zbyt gościnnego przyjęcia w Pradze. Ów Mariska, mieszkający poza klasztor, posyłał do klasztoru sędziary, a w domu urządzał dla młodszych su-

Czerniakównę odwieziono do szpitala, zaś latarnię naprawił funkcjonariusz miejskiej gazowni.

Olbrym! wybór towarów b'awat. ny h poleca firma
ANTONI UWIERA
Lwów ul. Hałcka 10.
Filija w Stryju. — C dzień nadchodzą ostatnie nowości. 0253



(f) Sukcesy lotnictwa. Angielski awiator Cobham odbył niedawno podróż aeroplanem z Londynu do Zurychu i napowróć w 14 godzinach.

(f) Olbrymka. W redakcji jednego z pism berlińskich zaprezentowała się panna Kaatje van Dych, holenderska olbrymka, mająca wzrostu 2.31 m., występująca obecnie w jednym z cyrków. Były to naprawdę „wysokie odwiedziny“, gdyż dama swobodnie opierała się ręką podczas rozmowy na wierzchu sporej szafy redakcyjnej. Holandia jest więc prawdziwym krajem olbrymów, gdyż najwyższy człowiek świata — Van Albert, jest również Holendrem.

Samolotem do Warszawy.

Wielki turniej o nagrodę dla Czytelników „Gazety Porannej”

Jak już zapowiedzieliśmy „Gazeta Poranna” urządza dla swoich stałych Czytelników prenumeratorów wiosenny **turniej o nagrodę.**

„Gazeta Poranna” nabyła 3 bilety jazdy aeroplanem pasażerskim ze Lwowa do Warszawy i napowrót i pragnie w drodze losowania 3 swoim stałym Czytelnikom-prenumeratom w formie szczęśliwej wygranej, udzielić je do użytku i współdziałać przy niezwykle miłej wycieczce **samolotem ze Lwowa do Warszawy i napowrót.**

Nasz zamiar nawiązania bliższego kontaktu między Redakcją „Gazety Porannej” a Czytelnikami łączymy

z **propagandą lotnictwa polskiego**, które, jak wiadomo, jeszcze ciągle nie stoi na tym poziomie, jaki osiągnąć pragniemy i musimy. Jeszcze ciągle lotnictwo polskie nie weszło w kres tej szerokiej popularności i użycia, jakie spotykamy zagranicą. Łączymy więc akcję spopularyzowania lotnictwa polskiego z zamiarem dostarczenia naszym stałym Czytelnikom-Prenumeratom godziwej rozrywki a dziś przychodzimy do Was Czytelnicy z następującą grą towarzyską:

1) W losowaniu wezmą udział wszyscy miesięczni prenumeratorowie „Gazety Porannej”, którzy opłacili prenumeratę za miesiąc bieżący, tj. czerwiec, lub kwartał, którzy opłacili prenumeratę za czerwiec, lipiec i sierpień.

2) Z pośród wszystkich tych prenumeratorów 3 szczęśliwych wygrywa drogą losowania prawo bezpłatnego przeletu ze Lwowa do Warszawy i z powrotem, aeroplanem Junkersa Polskiej Linji Lotniczej (Aero-Lot).

3) Pobyt w stolicy obliczony jest na 3 dni wraz z mieszkaniem i całkowitem utrzymaniem w najwykwintniejszym pensjonacie warszawskim — na koszt redakcji „Gazety Porannej”.

4) W razie, o ile jeden z pośród 3 szczęśliwych prenumeratorów wykaże się kwitem administracji naszej, stwierdzającym opłatę za cały kwartał, otrzyma ponadto **wytworny neceseir podróży** w upominku od redakcji „Gazety Porannej”.

5) Pod prenumeratorem rozumiemy tego, który ośobiście, czekiem lub przekazem pocztowym, względnie przez inną osobę wpłaci do kasy administracji naszego pisma prenumeratę w kwocie 4 zł. na miesiąc czerwiec 1925 i uzyska imienne potwierdzenie.

6) Pod prenumeratorem kwartalnym rozumiemy tego, który ośobiście czekiem lub przekazem pocztowym, względnie przez inną osobę wpłaci do kasy administracji naszego pisma prenumeratę w kwocie 12 zł. na miesiąc czerwiec, lipiec i sierpień 1925 i uzyska imienne potwierdzenie.

7) Wszyscy ci, którzy już z góry wpłacili prenumeratę w ramach warunku pod 5) i 6) biorą automatycznie udział w losowaniu i będą wpisani na listę losowań bez specjalnego starania.

Przyjmowanie prenumeratorów miesięcznych i kwartalnych pragnących wziąć udział w losowaniu wolnych biletów przeletu pasażerskich aparatem Junkersa ze Lwowa do Warszawy i napowrót trwa bez przerwy.

Każdy prenumerator musi podać prócz imienia i nazwiska dokładny adres zamieszkania i otrzymać numer porządkowy, który będzie wzmnożony do wsty i w obecności notariusza, oraz uczestników grwy wylosowanej.

Ostateczny termin zgłoszeń dla prenumeratorów lwowskich upływa.

dnia 6. czerwca 1925 godz. 7 wieczór, dla prenumeratorów zamieszkujących miarodajny jest stempel urzędu nadawczego rdy nie z daty 6. czerwca 1925.

Termin losowania, które będzie miało charakter publiczny pod kontrolą notariusza, oraz kierowane przez członków specjalnego komitetu powołanego do życia przez redakcję będzie w najbliższych dniach szczegółowo podany.

Dzisiaj już możemy zdradzić tajemnicę, że odlot tych szczęśliwych, którym ślepy los karze puścić się w niesłychanie atrakcyjną i pełną wrażeń podróż powiatną będzie miał ramy niezwykle uroczyste i będzie stanowić miłe wspomnienie dla grona naszych Czytelników i Przyjaciół.

Wszystkie przygotowania do lotu i organizacja podróży samolotem odbywać się będzie przy współudziale częściowo zaś po wyłączeniu kierunkiem ruchliwego dyrektora tutejszej stacji Aerolotu p. Legiężyńskiego.

Zapytania należy kierować do redakcji „Gazety Porannej” we Lwowie.

Ze sportu.

Zawody piłki nożnej w dniu dzisiejszym.

Lechia i Sparta.

Dzisiaj o godz. 5.15 popoł. odbędą się na boisku „Cytadeli” zawody Lechia—Sparta. Będzie to trzecie z rzędu spotkanie drużyn powyższych w bieżącym sezonie. Dotychczasowe wyniki brzmią 3:0 i 1:2. Nie ulega wątpliwości, iż gracze obu drużyn dołożą wszelkich starań, by wykazać swe walory, ponieważ gra dzisiejsza zdecydowanie o ustaleniu składu przeciw Przemysłowi.

JUTRO STANIE LWÓW PRZED CIĘŻKIEM ZADANIEM.

W dniu jutrzejszym stanie lwowska piłka nożna przed ciężkim egzaminem. Jedną reprezentacyjną drużyną, złożoną z graczy Czarnych i Hasmonai bronić będzie barw Lwowa na ciężkim terenie krakowskim. Zadanie naszej drużyny nie jest łatwe, ponieważ Kraków wstąpi w naj-

silniejszym swym składzie. Na reprezentację grodu podwawelskiego składają się najlepsi gracze Wisły, Cracovii i Jutrzenki.

W czasie gdy w Krakowie ważyć się będą losy pucharu Zeleńskiego, to we Lwowie walczyć będzie trzeci garnitur z drużyną reprezentacyjną Przemysła. Wobec doskonałej formy Polonii, która najprawdopodobniej zastąpi swe rodzinne miasto, nie przypisujemy barwom naszych zbyt dużych szans.

Większe zainteresowanie, niż zawody reprezentacyjne wzbudza spotkanie Warta—Pogoń. Walka o tytuł mistrza Polski na rok 1925/26 zbliża się ku końcowi. Dla Pogoni mają tegoroczne mistrzostwa szczególne znaczenie, ponieważ w razie ponownego zdobycia zaszczytnego tytułu stanie się ona definitywnym właścicielem pu-

haru Ministerstwa Zdrowia. Znając ambicję Pogoni ufamy, iż potrafi ona i po raz trzeci stanąć na wysokości zadania i nie tylko sobie, ale grodowi swemu przysporzyć laurów i sławy. Pierwszym przeciwnikiem Pogoni jest poznańska Warta. Warty nie widzieliśmy przez szereg lat, to też o sile jej nie mamy należytego pojęcia. Posiada ona podobno dobry napad, natomiast tyły szwankują. Jeśli informacje powyższe są ścisłe, to siła ciężkości spoczywać będzie w tyłowych pozycjach Pogoni. O ile tyły i pomoc Pogoni zdołają w porównaniu z temi samymi pozycjami przeciwnika wykazać pewien plus, to zwycięstwo „niebiesko-czerwonych” jest bardzo prawdopodobne. W każdym razie liczymy na zaciętą emocjonującą walkę.

Dla orientacji przypominamy, iż zawody Lwów — Przemysł odbędą się o godzinie 3.15 na boisku Czarnych, natomiast spotkanie Warta — Pogoń rozpoczyna się o godz. 5 popoł. na boisku Pogoni.

Rzeczy ciekawe.

Drapacz chmur z monet niklowych.

(+) Rozmowa telefoniczna w Ameryce kosztuje jednego „nika” tj. 5 centów, które się wrzuca do automatu telefonicznego. Z tych miliardów „nikłów” obecnie Tow. telefoniczne w N. Jorku buduje sobie wspaniały 36-piętrowy dom, wysokością dorównujący niemal słynnemu Woolworth-Building.

Sen obok trupa.

(+) W Barton-on-Trent koło Londynu pewien starszy robotnik, notoryczny piłak, powróciwszy w stanie nietrzeźwym do domu ujrzał swą żonę wiszącą na sznurze u powały. Nie zdając sobie sprawy z tego co robi, odciął ją, położył do łóżka i sam legł obok niej. Gdy nazajutrz obudził się i spostrzegł, że leży obok trupa dostał konwulsji z przerazenia, tak że musiano go odwieźć do zakładu obłąkanych.

Fejleton „Gazety Por.” z 6 czerwca 1925

ANDRE COUVREUX.

60

Inwazja Makrobów.

Dokończenie.

Wszystko, co mi się przedtem zdawało dziwactwem, złowróżbną albo — co najmniej — bezsensowną komedią, nabierało dla mnie w tej chwili znaczenia logicznej myśli — i czynu — ducha potężnego zarówno w swej koncepcji, jak w jej przeprowadzeniu. I wstyd mi było, że nie umiałem zdobyć się na umiejętność na tyle konsekwentnej i systematycznej dedukcji, żeby samemu na podstawie przesłanek wiadomych słusznie z nich wyprowadzić wnioski zarówno praktyczne jak i naukowe.

W tej jednak chwili nie geniusz przed nami stał, lecz szaleńiec. Dość było spojrzeć na Tornadę, jak obłąkanem wodził dokoła spojrzeń, jak się upajał śmiertelnościami gestem, jak krzykiem, wyciem, nieludzkim, starał się gest ten podniecać w sobie... Po pewnym jednak czasie palba zwolniła: strzał każdy padał — jakby z wahaniem, mniej śmiało — okrzy-

ki „pafi! pafi!” towarzyszące pociskom cichły, zamierały. Prąd zbliżył łódź naszą ku makrobowi, który przewalał się jeszcze w rzece: wysawał z pośród otaczających go zewsząd wód, niczem szary skalny złom, o który się rozburzone rozbijają fale. Zwietrywszy nas, puścił swą trąbę w charakterystyczny wir.

— 99-ty... ostatni... wyszeptał Tornada.

Oczy miał pełne łez. Zniweczenie w jednej godzinie owoców lat całych pracy by ujrzeć wdzięczny i śmiech dziewczęcy — nie byłoż to poświęcenie, którego wielkość do pewnego stopnia uznać i ocenić należało?... Bo czyż uczony nie pozbywał się dla Zuzanny świadectwa pełni swojego geniuszu? Czyż zniewalając, by jednym zamachem w nicieś pograżył stworzone przez się dzieło, nie odzierała go ona z tego, co najbezpieczniejszą jego było własnością?... Ręka Tornady drżała, kiedy po raz ostatni broń swoją wymierzył. Niemniej nie chybił i tym razem. Szalone rozkołysanie się fal, towarzyszące śmiertelnemu skokowi olbrzyma, omal nie wyrzuciło nam łódki, było zarazem jednak hasłem

ocaienienia, wyswobodzenia się od poczwornej zimy. Więc szczęście bez miary!... Nie umiem wypowiedzieć uczuć, które wprawiły nas w istny szal radosnego upoienienia.

— Wszystkie — co do jednego żegnajcie mi, moje, moje!.. szlochali Tornada, spełniwszy ofiarę.

— Widzisz, dziecko najmilsze, na co zdobyłem się dla ciebie... Czy zdołasz teraz przebaczyć biednemu, jak ja, człowiekowi, któremu gorczy i rozpacz złym była doradcą?... Pozwolisz, bym w tobie odnalazł córkę, którą mi odebrały losy?..

Wyciągnął ku niej rękę. Na myśl jednakże, jak straszny posiew niedoli rozsiała na okół ta wyciągnięta ku niej dłoń, ile sprawiła nieszczęść, ile tragicznych a niezawinionych spowodowała zgonów i katuszy, wstrząsnął Zuzanną tak wymowny dreszcz zgrozy, wzdrygnął nią odruch tak żywiołowej odrazy, iż Tornada zrozumiał w tej jednej chwili, że ogrom złego, jakie na bratnie ściągnął głowy, nie da przekreślić się chwilą — i choćby czynem — zdrowego impulsu. Po twarzy przeszło mu nerwowe drganie, członki poczęły skręcać się spazmami skurczu przypominając

myślenie trąb makrobich: ręk, która przed chwilą targła zawzięcie i motał swą pokretną brodę, sięgnęła naraz w zanadrze i zanim zdołaliśmy oprzytomnieć i rewolwer wytrącić mu z dłoni, przyłożył lufę do skroni.

— Pafi!.. po raz setny powtórzył dnia tego szaleńiec — i runął, krwią własną zbryzgany.

Opowieść moja skończona. I teraz, gdy piszę to po latach, gdy odnalazszy szczęście wie p. Vernet'a, Zuzanna i ja jesteśmy od lat pięciu najszczęśliwszym w świecie małżeństwem, gdy słyszę harmidł naszych dwojga dzieciaków, które na głos dzwonnka wbiegły do przedpokoju, żeby w ten owacyjny sposób dać wyraz swej radości z powodu przybycia częstych u nas gości: ex-baronowej wraz z mężem jej obecnym, panem Serwiat, — wyznać muszę, że sobie — mimo wszystkie, tak żywe wspomnienia — zadaję pytanie, czy to, co opowiedziałem powyżej, zdarzyło się istotnie, czy też Zuzanna, ja i wszyscy nasi — a z nami wraz Paryż cały — nie żyliśmy przez tydzień w pętach masowego obłądzenia, albo pod grozą straszliwej gorączkowej zmy. Koniec.

1000 dolarów za wejście na... bankiet.

Kolonja żydowska w Nowym Jorku urządziła w tych dniach bankiet, z którego dochód przeznaczony był na budowę „machi szkoły żydowskiej, p. n. „Yeshiva Jewish College” w Nowym Jorku.

Zaproszenie na ten bankiet kosztowało tysiąc dolarów. Pomimo jednak tak wgórowanej ceny, sprzedano 1.200 zaproszeń wobec czego bankiet przyniósł, po odliczeniu kosztów, przeszło milion sto tysięcy dolarów na budowę szkoły.

Jak obliczają, budowa i urządzenie „Yeshiva Jewish College” kosztować będzie blisko pięć milionów dolarów. Do tychczas zebrano na ten cel przeszło dwa miliony.

Autoportret Michała Anioła.

Profesor patologii na uniwersytecie rzymskim dr. Lacava, oświadczył stanowczo że na słynnym obrazie Michała Anioła „Sąd ostateczny”, znajdującym się w kaplicy Sykstyńskiej, głowa św. Bartłomieja, umęczonego, jak wiadomo, przez obdarcie żywcem ze skóry, jest autoportretem Michała Anioła.

Genialny, lecz drażliwy i gwałtowny artysta miał nadać własne

rysy główę tego właśnie męczennika dlatego — jak twierdzi prof. Lacava — że w chwili malowania słynnego obrazu czuł się prześladowanym przez los i pokrzywdzonym.

Życie gospodarcze.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 5. czerwca.

Zainteresowanie dla papierów dywidendowych minimalne. Transakcji mało, kursa niejednolite.

Z akcji bankowych płacono za B. Przemysłowy 0.26.

Z akcji przemysłowych ustaliły się: Chybie przy kursie 4.20. Gazolina 1.10; Chodorów obniżył się na 3.20 (wczoraj 3.35), Rakszawa potniała na 1.10.

Akcje handlowe i papiery procentowe bez obrotów.

Tendencja niejednolita. Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Bank Przemysłowy 0.26, Browary 7.60, 7.65, Chodorów 3.20, Chybie 4.10, 4.15 4.20, Gazolina 1.05, 1.10, Rakszawa 1.10, Pezet 0.23, 0.24, 0.25.

Giełda zbożowa.

Lwów, dnia 5 czerwca. Stagnacja w obrotach giełdo-

wych i pozagiełdowych, zainteresowanie dla żyta poznańskiego oraz owsa zagranicznego.

Tendencja stabilizowana. — Usposobienie wyczerpujące.

Giełdy obce.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Dolary 70600, marka niem. 16820, angielskie 3441, francuskie 3443, włoskie 2830, jugosł 1179, polskie 13550—13650, rumuńskie 382 1/4, szwajcarskie 13650, czeskie 2099.

Akcje.

Wiedeń, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Zieleniowski 143, Fanto 163, Karpaty 126160, Galicja 1636, Schodnica 136, Siersza 35200, Bank Hipoteczny 6600, Kompas 15900, Portland cement 300, Lumen 5300, Nafta 130, Mraznica 36, Tepege 16500, Browary lwowskie. 105 i pół.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Paryż 25.15, Londyn 25.08, Nowy Jork 516, Włochy 2057 i pół, Berlin 122.9, Wiedeń 72.80, Praga 15.30, Warszawa 99.34, Budapeszt 072.5, Białogród 8.57, Konstantynopol 2.78, Bukareszt 2.46.

Obroty prywatne.

Lwów, 6 czerwca.

Wczoraj tendencja chwiejno-zwykła. Obrót średni.

Dolary am. 5:18 1/2, do 5:19, dol. kanadyjskie 5:15 1/2, do 5:16, korony czeskie 0:15 1/2, do 0:15 1/2, leje 0:01 1/2, do 0:02 1/2, franki franc. 0:27 1/2, do 0:27 1/2, frank szwajcarski 1:01 do 1:02, funty szterl 24 60 do 24 70, kuba 500 i 1:00 za 1 tys. 0:00 zł do 0:00 zł, drobna za 1 tys. 0:00 do 0:00 zł, niemieckie tys. stare za 1 tys. 0:00 do 0:00 gr., korony aust. za tys. 0:00 do 0:00 gr.

Złoto: 20 kor. 21.75 do 21.85, 20 frank. 19 70 do 19 80, 20 marki 24 80 do 24 90, 10 ruoli 26 85 do 27 00 gr.

Srebro: kor. austr. 0:43 1/2, 0:43 1/2, 5-kor. austr. 2:28—2:30, floren. 1:18—1:20 srebr. ruble 1:82—1:86 kopiejki za rubel 0:82—0:86.

OGŁOSZENIA.

REUMATYZM, Gościec, Postrzał, Nerwobole, Ból zębów, Ból głowy — usuwa szybko i trwale od lat 25 zaszczytnie znaną nacieranie p. n.

ICHTIOMENTOL (prawie chroniony)

codziennie napływające podziękowania od uzdrowionych i atesty ze strony pp. lekarzy, Klinik i Szpitali świadczą najwymowniej o wartości leczniczej tego środka.

Cena flakonu wraz z opisem użycia: 2 zł. 40 gr.

ICHTIOMENTOL wszędzie do nabycia lub wprost z LABORATORJUM CHEM. APTEKI SZYMONA EDELMANA w SAMBORZE.

Cedula giełdy lwowskiej z dnia 5 czerwca 1925.

Wartość nominalna	Dywidenda		Akcje : kuponem bieżącym	5 czerwca		
	1923	1924		placa	żądania	transakcja
Mkp.	Mkp.			zł	gr	
280	140	—	Bank Związkowy	—	—	—
280	130	15000	Bank hipoteczny	—	—	—
1000	500	—	Bank handl. poz.	—	—	—
280	184	2800	Bank Komercjal.	—	—	—
280	140	5600	Bank Małopolski	—	—	—
280	140	2800	Bank powsz. kred.	—	—	—
280	130	9000	Bank Przemysłow.	—	25	27
1000	—	—	Bank Rolniczy	—	—	—
280	84	15000	Bank Ziem. kred.	—	—	—
280	84	—	Bank Ziemelny	—	—	—
1000	600	100000	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—
500	—	5000	Agrochemia	—	—	—
1000	650	—	Bracia Biskupcy	—	—	—
500	2000	—	Browary	7	50	7 7
1000	3000	25 gr	Chodorow	3	15	3 25
1000	2000	50 gr	Chybie	4	05	4 25
1000	800	30000	Cegielski	—	—	—
1000	1000	2000	Cmentelów	—	—	—
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	—	—	—
140	14000	140	Gafota	—	—	—
140	800	—	Galicja	—	—	—
1000	—	—	Gazolina	1	—	1 15
140	600	—	Górka	—	—	—
140	18000	—	Karpatt	—	—	—
280	200	5000	Krakus	—	—	—
5000	15000	—	Marynia	—	—	—
1000	300	10500	Niemojowski	—	—	—
—	—	—	„Nitrat” Zakł. ch.	—	—	—
1000	4000	—	Oikos	—	—	—
500	750	4 gr	Parowosy	—	—	—
500	200	1000	Pezet	—	22	26
350	175	—	Pocisk	—	—	—
1000	500	7550	Pokucie	—	—	—
500	350	20000	Polska nafta	—	—	—
500	400	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—
10000	2500	—	Potęga	—	—	—
140	280	—	Rakszawa	1	05	1 15
500	300	360	Rohn Ziellaski	—	—	—
200	140	—	Siersza elektr.	—	—	—
140	300	—	Siersza gór.	—	—	—
280	750	—	Spół. Wydawnicza	—	—	—
1000	—	1800	Tehate	—	—	—
700	700	20000	Tepege	—	—	—
1000	350	—	Tespy	—	—	—
140	280	—	Trzebińca	—	—	—
500	1000	—	Ursus	—	—	—
1000	1070	—	Zieleniowski	—	—	—
140	90	—	Impex	—	—	—
500	200	1500	Polski Glob	—	—	—
1000	520	45000	Polbal	—	—	—
1000	210	—	Polbat	—	—	—
140	240	500	Toban	—	—	—
600	300	—	Wawel	—	—	—
—	—	—	kol. Hurtownia S.A.	—	—	—

Nauka i wychowanie

UCZEŃ 8 kl. gimn. poszukuje na czas wakacji lekcji na wsi we dworze lub leśniczówce. Zgłoszenia pod adresem: Bronisław Leszczyszyn, Lwów, Kochanowskiego 40. 3120-3

Posady i prace

KIEROWNIKA rutynowanego fachowca do samoistnego prowadzenia handlu galanterijnego i towarów modnych w centrum miasta za kaucją poszukuje się. Jako wynagrodzenie połowa zysku. Zgłoszenia listowne pod „Lukratywny interes” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. t. Krzysztofowicz, Lwów, Bielowskiego 6. l. p. w Tohabanku. 3167

AGRONOM - LEŚNIK, kawaler, z praktyką buchalteryjną oraz handlowo - kupiecką, w przemyśle drzewnym poszukuje posady kierownika eksploatacji lasów, kasjera - buchaltera, kontrolora lub zarządcy dóbr. Zgłoszenia do Administracji pod „Agronom - leśnik”. 3163

ZASTĘPCY na poszczególne miasta Małopolski wschodniej po Rzeszów włącznie, na nowy patentowany artykuł elektro-techniczny poszukiwani. Zgłoszenia pod „Automat” biuro dzienników Ehrenwalda Jarosław. 3152-2

PIERWSZORZĘDNĄ RESTAURACJĄ poszukuje kucharkę z dobrymi poleceniami. Zgłoszenia skierowywać do księgarni Kurkowskiego, Stryj. 3049-4

Funer. sprzedaż, zamiana

OKAZYJNIE kilka parcel budowlanych po 400 sążni kw. w Uzdrowisku Zimna Woda sprzedam tylko Polakowi. Wiadomość w sklepie komisowym Sienkiewicza 5. 3165-3

SAMOCCHOD POŁCIEZAROWY FIAT na pełnych gumach półtora tonowy w dobrym stanie okazynie sprzedam. Wiadomość Lyczakowska 11. Cukiernia. 3121-3

FORTEPIANY, PIANINA, FISHARMONJE pierwszorzędnych fabryk, najnowsze modele, możliwie najtaniej sprzedaje, kupuje, zamienia, gotówka, firma od 30 lat istniejąca HANAK, Pańska 21, Telefon 35-45. 3058-10

FORTEPIANY, Pianina, Fisharmonje na raty. Cenniki do dyspozycji, Lwów, Kopernika 16. Tel. 20-45. K. Kaim i Syn. 1980-60

Mieszkania, lokale, sklepy

POSZUKUJE mieszkania 4 pokoje, kuchnia, komfort. Zapłać czynsz z góry. Zgłoszenia pod „Słoneczne” do Biura Sokolowskiego, Jagiellońska 7. 3157

DAM POSADĘ rządową za wynajęcie pokoju nieumeblowanego z osobnym wchodem. Zgłoszenia pisemnie Administracja „Posada”. 8169

NA LATO do wynajęcia pokój z umeblowaniem przy Stryjskim gościńcu 20 klm. od Lwowa, las, rzeka. Niemczynowska, pl. Akademicki 3, Telefon 1361. 3153-2

POSZUKUJE mieszkania z 3 pokojami i kuchnią z komfortem. Zgłoszenia Prof. Kunke, droga kulparkowska 1/II. 3143-2

Rozmaite

ORŁOWO, najpiękniejszy zakątek nad polskim morzem (miejscowość leśnista i pagórkowata) 1 i pół kilometra od Sopot. pensjonat „Bałtyk” Heleny Jaraczewskiej i Tarkowskiej ma jeszcze wolne pokoje. Kuchnia warszawska. Pensjonat otwarty od 1. czerwca. Przyjmuje się dzieci pod troskliwą opiekę. Informacji udziela Biuro Zaborski, Krakowskie Przedmieście 60, lub Zarząd Pensjonatu w Orłowie, stacja kol. i poczt. Mały Kack. 3062-4

CZĘŚCI do żniwiarek, kosiarek wszystkich systemów poleca najtaniej Goldkorn Kraków Basztowa 12. 2659-12

UNIEWAŻNIAM zaginioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Lwów, Karol Pawluś. 3166

MOTORY „PERKUN”
Semi-Diesel wyrób polski otrzymały I. nagrodę na wystawie w Paryżu, gdyż są pojedyncze, ekonomiczne i bardzo łatwe do obsługi.
Na dogodnie spłaty tak motory, jak maszyny młyńskie obrabiarki, pompy, pędnie, pasy, prasy do dachówek i t. p. poleca 1400
„PILOT” Lwów, ul. Batorego 4.
Setki listów pochwalnych, oraz cenniki na żądanie.

MAKSYMILJAN LEANTOWICZ, syn Teodora rzym.-kat. urodz. w r. 1888 w gm. Dąbrowy pow. Lubaczów, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Jarosław, którą unieważnia. 3168

WAREMCZE pensjonat „Zofia” w górzyńskiej okolicy, przylegający do Prutu. Od dworca 6 minut drogi. Pierwszy sezon 6 zł. dziennie. Własny zarząd. — Józef Grubecki, Lwów, Turecka 3. 3140-3

PŁUGI nowe, typu „Sack” w większej ilości do sprzedania.
Wiadomość: „PION”, Lwów, Lwowska 48. Tel. 4-76. 1965

ROWERY najlepszej jakości jak PUCHA i innej marki oraz wszelkie części składowe poleca najtaniej **B. CHUWEN** Lwów, Fredry 2 (róg Batorego).
Własny warsztat reparacyjny uskutecznia wszelkie naprawy szybko i tanio. 2973

KONKURS.

Prywatne Gimnazjum miejskie z prawem publiczności w Kałuszu rozpisuje konkurs na posady nauczycieli:

tj. 1-go matematyka-fizyka i 1-go przyrodnika.

Pierwszeństwo mają siły ukwalifikowane.

Warunki wedle norm rządowych ze specjalnym dodatkiem miejscowym, który wynosi 10 procent.

Podania należyce udokumentowane, zaopatrzone w curriculum vitae, należy wnieść na ręce Komisarza rządowego najdalej do dnia 20. czerwca 1925.

Kałusz, dnia 28-go maja 1925.

Magistrat miasta Kałusza.

Komisarz rządowy:
Kazimierz Sokol mp.

Dyrektor Gimnazjum:
Andrzej Kilsłocki mp. 3103



„OLLA” najlepsza hygien. **GUMA** pełna gwarancja. Wszędzie do nabycia.
Czytajcie „Szczytkę”

NERWOWI I NEURASTENICY, którzy cierpią na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyłają życiową, bezsenność, ból głowy, przesadzoną wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisego „Cierpienia nerwów”.
Dr. Gebhard & Co, Gdańsk, Am Leegen Tor 15. 2909

- MASZYNA - DRUKARSKA

z fabryki w Augsburgu, format 57/84, w bardzo dobrym stanie, popęd elektryczny lub na korbę, zaraz do sprzedania.

Blizsza wiadomość:

„PION”
Lwów, Lwowska 48.
Tel. 4-76.

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA

jest uznana jako najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i do celów malarskich.

Fabryka Ultramarina
2059 Lwów-Zniesienie
CH. PERLMUTTER
biuro: Lwów, Słoneczna 26.

ZWYCIĘSTWO

w walce z plagą różnego robactwa zapewnione!

Kilkunastoletnia praktyka, próby, liczne zaświadczenia i podziękowania wykazały, że najskuteczniejszymi środkami są:

TANATOŁ przeciw karaluchom i prusakom, 3130

GRWIN przeciw myszom i szczurom,

MOGIL przeciw pluskwom,

SINTIN (do rozpylania) przeciw pchłom, muchom, molom i t. p.

Do nabycia we Lwowie: W ap'ekach M. Ettingera i pod Higieną, G ódecka 30.

W składach farb: A. Hübner, Rynek 38,

O. T. Winkler Syn, Rynek 28 — J. Sudhof, Akademicka 8 — L. Hoszowski, Akademicka 3 — A. L. Zucker, Kazimierzowska 47 — M. Scheiner, Gródecka 51 — J. L. i Ch. Enreich, Łyczakowska 22.

W drogerjach: Mr. E. Berlas, Kazimierzowska 11 — J. Braseliten, Kazimierzowska 19 — Fried i Sternberg, Pańska 17 — Mr K. Przybylski, Łyczakowska 15 — Spół. Tow. „Mrówka” ul. Gródecka 60.

Lab. Chem. Kosmet. J. Sroczyński i Ska, Warszawa, Złota 23.

KRYNICA

Dom pod Trąbką 3164

Dr. Stanisław LEWICKI

ordynuje jak lat poprzednich.



Ogrodzenia.

Siatki druciane, metalowe i żelazne do okien. Rafy. Sita. Gaza szwajcar. Blacha dziurkowana.

I. KONRAD, Lwów, Pasaż Fellerów.

Specjalista chorób skór. i wenerycznych
Prymarjusz Dr. HESCHELES
powrócił i ordynuje ul. Sykstuska 16. 3134-3

Lampy elektr. i Abażury

2332 WYTWÓRNIA
Inż. A. JASTZĘBSKIEGO
Kraków, Sławkowska 30. Tel. 2048
Ilustr. katalog i cennik za nadesł. 60 gr.

ROZKŁAD JAZDY

POCIĄGÓW POSPIESZNYCH I OSOBOWYCH
WAŻNY OD 5. CZERWCA 1925.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Przez Kraków:
Do Cieszyna 7.40
„ Katowic 10.10 P.
„ Piotrowic 3.25, 18.20 P., 20.55
„ Poznania 15.25 P. (przez Katowice)
„ Żywca 6.05
Przez Białą-Rejowiec:
Do Chelma 17.45
„ Warszawy 14.10, 17.45, V 23.15
Przez Przeworsk—Rozwadow:
Do Łodzi 17.15 (przez Skarżysko)
„ Warszawy 11.15 P.; 19.30 P.
Przez Sapieżankę—Włodzimierz:
Do Grajewa 10.10 (przez Kowel)
„ Kowla 18.50
„ Wilna 10.10 (przez Kowel-Brześć-Białystok)
Przez Krasne:
Do Brodów 19.20
„ Podwoleczysk 9.35, P. † 23.20
„ Równego 13.55, 22.20
„ Tarnopola 6.30, 9.35 P., 16.12, 23.20
„ Wilna 22.20 (przez Sarny-Baranowiczę)
„ Zdobuowa 13.55, 22.20
Przez Stryl:
Do Borysławia: 9.35 P., 19.25, 23.55
„ Lawocznego. 6:30, 15 05* 17 05
Przez Sambor:
Do Nowego Zagórza 8.00, 23.45
„ Sianek 14.30
Przez Chodorów:
Do Kołomyj 14.00
„ Śniatyna 9.40 P., 10.05, 20.00 P., 23.00
„ Stanisławowa 6.50
„ Jaworowa 7.05, 17.30
„ Podhajec 7.35, 17.08
„ Rawy Ruskiej 8.10
„ Stojanowa 6.50, 17.38
* Kursuje od 5. VI. do 31. VIII. w dnię poprzedzające święta rz.-kat. oraz w soboty z wyjątkiem 15. VIII.
† Od Rejowca pociąg pospieszny; † od Tarnopola pociąg osobowy.

DO LWOWA PRZYCHODZĄ:

Przez Kraków:
Z Cieszyna 22.10
Katowic 19.05 P.
Piotrowic 6.15, 8.20 P., 17.20
Poznania 12.35 P. (przez Katowice)
Żywca 9.50
Przez Rejowiec—Białec:
Z Chelma 19.50
Warszawy 6.30, 11.45
Przez Rozwadow—Przeworsk.
Z Łodzi 7.50 (przez Skarżysko)
Warszawy 8.45 P., 19.10 P.
Przez Włodzimierz—Sapieżankę:
Z Grajewa 17.35 (przez Kowel)
Kowla 8.40
Wilna 17.35 (przez Białystok-Brześć-Kowel).
Przez Krasne:
Z Brodów 9.20
Podwoleczysk 12.00, 16.15 P
Równego 7.10, 16.20
Tarnopola 6.15, 12.00, 16.55 P., 21.45
Wilna 7.10 (przez Baranowiczę-Sarny)
Zdobuowa 7.10, 16.20
Przez Stryl:
Z Borysławia 7.25, 16.00, 17.55 P
Lawocznego 9.52, 22.10, 23.17 §
Przez Sambor:
Z Nowego Zagórza 7.00
Sianek 10.00, 19.10
Przez Chodorów:
Z Kołomyj 12.10, 21.30
Śniatyna 5.45, 9.25 P., 17.00, 17.30 P.
Jaworowa 7.30, 17.40
Podhajec 7.50, 21.10
Rawy Ruskiej 8.25
Stojanowa 9.00, 18.45
§ Kursuje od 5. VI. do 31. VIII. w niedziele z wyjątkiem 28. VI. oraz w święta rz.-kat. z wyjątkiem 15. VIII.

POCIĄGI PODMIEJSKIE.

Do Brzuchowic 6.20, 10.25, 13.45, 15.20, 16.35□, 19.00, 20.30△
Chodorowa 18.00
Gródka Jagiell. 14.10+, 16.15X
Janowa 13.35X
Kornarna 14.05*
Lubien'a Wiel. 9.00*
Mszary 6.00 §, 14.10
Szczerca 14.20 &
Zimnej Wody 10.55, 19.50 X
□ Kursuje od 5. VI. do 30. IX, w niedziele i święta rzym.-kat.
△ Kursuje od 1. VII. do 31. VIII, w niedziele i święta rzym.-kat.
+ Kursuje na odcinku Mszana—Gródek tylko każdej soboty.
X Kursuje codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt rzym.-kat.
& Kursuje od 5. VI. do 30. VI, i od 1. IX. do 14. V. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat.
Z Brzuchowic 7.20 11.23, 14.55, 16.11, 18.27□, 20.10, 21.25△
Chodorowa 7.30,
Gródka Jagiell. 16.30 V, 19.25X
Janowa 21.05 X
Kornarna 19.50 §§ 21.20 X
Lubien'a Wiel. 13.25*
Mszary 7.25 §, 15.30 ++
Szczerca 17.00 &
Zimnej Wody 11.50, 20.40 X
X Kursuje od 5. VI. do 31. VIII. w niedziele i święta rzym.-kat.
* Kursuje od 5. VI. do 30. IX, codziennie.
§§ Kursuje od 5. VI. do 31. VIII, codziennie z wyj. niedziel i świąt rz.-kat.
§ Kursuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt rz.-kat.
++ Kursuje codziennie z wyjątkiem sobót.

DRZEWNE MATERJAŁY

budowlane i stolarskie

poleca po cenach konkurencyjnych

Józef Słoński i Ska (Sp. z ogł. odp.)

Lwów, pl. Marjacki 4 (Hotel Europejski)

Telefony: 19-88 i 10-51, 3000

INSERUJĄCIE
W GAZETCE
PORANNEJ

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetryowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetryowy (szer. 60 mm.) nadesłane i nekrologi 30 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetryowy (szer. 60 mm.) po kronice, paski i inseraty na stronach tekstowych

65 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetryowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, reportaż, dział ekonomiczny itd.) 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetryowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 45 gr., drobne ogłoszenia za słowo 6 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 8 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo

12 gr., dla potrzebujących pracy lub psady 4 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł. pol., cała strona tekstowa 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Odpowiedzialność za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porta przekazów nie bonifikuemy. — Uwaga: Kolumny ogłosze-

niowe są podzielone na 3 łamów (szpalt) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA:

Miesięcznie Zł. 3.75
Z dostawą na miejscu, lub przesyłką pocztową Zł. 4.00
Za granicą Zł. 5.50

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Nacz. Redaktor: J. Konarski. W zastępstwie: St. Zachariasiewicz.

* Drukarni Spółki Akcyjnej Wydawniczej pod zarządem J. Plockiego we Lwowie.

Należność pocztową opłacono ryczałtem. Odpow. red.: Stanisław Zachariasiewicz.